ROK XV. Nr. 19 (4337) WILNO, czwartek 20 stycznia 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Arka przymierza

Przyszły historyk, który zechce scharakteryzować istotę dążeń wewnętrznej polityki polskiej w latach 1936, 1937 i na początku 1938, określi te dążenia, jako usiłowanie stworzenia odpowiednio silnej bazy operacyjnej w narodzie, bazy dającej dostateczną swobodę ruchu w obecnej sytuacji międzynarodowej Polski.

Przemówienia Marszałka Śmigłego - Rydza z 1936 r. i dalsza konsekwencja tych przemówień: deklaracja pułkownika Koca — są tego wymownym wyrazem.

To też Obóz Zjednoczenia Narodowego, będący od roku centrum zainteresowania całej opinii polskiej jest niczym innym tylko wielką próbą stworzenia takiej bazy. Tendencje do środkowe wyraźnie dają się obserwować na lewo i zarysowują się również na prawo. Powstanie OZN przyczyni ło się do ich wzmożenia. Jest to zwykły objaw, występujący jako skutek konkurencji, objaw nie groźny dla konkurenta silnego.

A OZN wbrew wszystkiemu, co się na ten temat w prasie polskiej wypisuje, jest konkurentem silnym i ma prawo do tego, aby się mienić największą w Polsce próbą stworzenia tak nam potrzebnej bazy operacyjnej.

Siła OZN, zaryzykuję to twierdzenie, wynika nie z jego własnej obecnej siły organizacyjnej, ile raczej ze słabości przeciwników.

Jest to więc w tej chwili siła potencjalna, skutecznie zastępująca siłę realną, wobec tego, że żadne ze stronnictw t. zw. opozycyjnych nie posiada siły dostatecznej do objęcia władzy, ani realnej, ani potencjalnej.

Hasła OZN są na wskroś pozytywne. Wynikło to z psychiki i nastawienia twórców Obozu, którzy stojąc blisko zespołu rządzącego nie potrzebowali negować. Wbrew utartemu przekonaniu o większej atrakcyjności haseł negatywnych, w rzeczywistości w szerokich masach ta rzecz wygląda inaczej niż wśród politykującej inteligencji.

Wrodzony posłuszeństwu duch lojalności i realizmu po wyeliminowaniu ze stosunków wzajemnych demagogii, bierze zdecydowanie górę nad duchem negacji i przekory.

Negacja jest ostatecznością, od której zawsze może ludzi powstrzymać rzetelna, szczera i wzbudzająca zaufanie próba naprawienia stosunków wspólnym, zgodnym wysiłkiem.

Na tym bodaj polega tajemnica powodzenia w Polsce, a zwłaszcza na wschodzie Polski pozytywnych i pozapartyjnych metod organizowania politycznej większości.

Pozostaje sprawa młodzieży. Młodzież w tej ocenie sytuacji politycznej Polski, jaką przedstawiłem wyżej nie została uwzględniona. Młodzież wskutek znacznego przesunięcia w górę granicy wieku, po przekroczeniu której normalnie wchodzi się w życie polityczne, jest w tej chwili masą liczniejszą niż dawniej. Młodzież wreszcie jest z natury rzeczy najbardziej dynamiczną, jeżeli chodzi o formułowanie i realizację haseł negatywnych.

Obóz niepodległościowy Marszałka Piłsudskiego, najbardziej predysponowany do rządzenia Polską w świetle stosunków panujących wśród starszych zupełnie inaczej wyglądał w niedoskonałym jeszcze zwierciadle przekonań młodego pokolenia, poko lenia wychowanego przecież przez ten sam obóz.

Największy i najgroźniejszy w skutkach politycznych dla Polski dysonans powstał więc nie pomiędzy rządzącym obozem niepodległościowym, a którąś z partyj opozycyjnych, a tylko pomiędzy starymi a młodymi i to nie w jednym a we wszystkich ugrupowaniach politycznych równocześnie.

Na odcinku młodzieży inteligenckiej ten spór i dysonas wyraził się w bardzo znacznych przesunięciach na strojów politycznych młodzieży w kierunku nacjonalistycznym i prawicowym, jeżeli chodzi o ustrój polityczny, a radykalno lewicowym, jeśli chodzi o stosunki społeczno - gosp.

Mówiąc o konieczności zbudowania silnej bazy politycznej dla reżimu w Polsce i wiążąc budowę tej bazy z Obozem Zjednoczenia Nar., warto zwrócić uwagę na to, że przecież nie może to oznaczać zjednoczenia po przez likwidację w drodze fuzji statych partyj politycznych, konkurują cych od dawna z obozem t. zw. niepodległościowym, że zjednoczenie raczej miało objąć młodych, którzy dziś w Polsce nie mogą już zmieścić się w żadnej z dawnych, partyj politycznych.

Przyjdzie przecież czas, w którym umrze ostatni z bohaterów walk o niepodległość, a wówczas kto obejmie sukcesję po nich? Chodzi więc o to, aby sukcesorowie nie byli ludzie przekreślający dorobek prac blisko już 20 lat niepodległości i by nie przyszli po zbawieni doświadczenia odrazu.

Taki jest i był zdaniem moim istotny sens Zjednoczenia, które ogłosił płk. Koc. Arka przymierza, „arka przymierza między dawnymi i młodymi laty"!

Historyk, o którym wspomniałem na początku artykułu, charakteryzując wysiłki przy budowie tej Arki, napewno:1 1) nie określi ich mianem łatwych, 2) napewno uzna je za pożyteczne i 3) napewno trudności z nimi związanych nie przypisze wadom i przywarom jednej tylko strony. O tym trzeba pamiętać, o ile ma być po myślnie ukończona.

Piotr Lemiesz.

Łotewski minister propagandy dziś przybędzie do Polski



Min. spraw propagandy Łotwy Berzins

WARSZAWA (Pat). W czwartek dnia 20 bm. przybywa do Polski łotewski minister propagandy Alfred Berzinsz.

Do kompetencji tego ministerstwa należą m. in. sprawy: ochrony i inspekcji pracy, międzynarodowej współpracy w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego oraz sprawy związków zawodowych.

P. minister Berzinsz podczas swego pobytu w Polsce będzie gościem ministra opieki społecznej Mariana Zyndram Kościałkowskiego.

Program pobytu ministra Berzinsze przewiduje w pierwszym dniu m. in. wizyty gościa u ministra opieki społecznej i u ministra spraw zagranicznych, zwiedzenie żłobka w jednej z fabryk państwowych, zwiedzenie zakładu przemysłowego Ursus i Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, śniadanie w poselstwie łotewskim oraz obiad, wydany przez ministra opieki społecznej.

Piątek 21 bm. min. Berzinsz przybędzie do zameczku w Cieszynie. W tymże dniu przybędzie z Krakowa łotewski minister finansów Ekis, również jako gość ministra Kościałkowskiego. Obaj dostojni goście w ciągu swego pobytu na Śląsku Cieszyńskim wezmą udział w polowaniu, urządzonym przez ministra Kościałkowskiego w lasach komory cieszyńskiej i w puszczy niepołomickiej.

Min. Ekis i min. Berzinsz zabawią w Polsce do dnia 23 bm.

WYJAZD Z RYGI.

RYGA, (Pat). Dziś o godzinie 16 opuścił Rygę, udając się do Warszawy, minister spraw społecznych Berzins w towarzystwie posła R. P. w Rydze Charwata. Ministra żegnali na dworcu urzędnicy ministerstwa spraw społecznych i spraw zagranicznych, członkowie poselstwa polskiego, oraz inne osobistości.

ALFRED BERZINSZ

urodził się w r. 1899 jako syn leśniczego w pow. Walk. W czasie walk o niepodległość Łotwy Alfred Berzinsz wprost z ławy szkolnej zaciągnął się do wojska łotewskiego i brał udział w walkach przeciw bolszewikom w Latgalii, oraz przeciw armii Bermonta - Awałowa nad Dźwiną. Po ukończeniu szkoły oficerskiej p. Berzinsz pozostaje niedługi czas w wojsku, po czym wstępuje do organizacji aizsargów (strzelców), pracując jednocześnie jako dziennikarz. Jako członek sztabu Aizsargów, p. Berzinsz nawiązuje przyjacielskie stosunki ze „Strzelcem" polskim i z organizacjami strzeleckimi państw, sąsiadujących z Łotwą. W roku 1931 p. A. Berzinsz zostaje wybrany do sejmu jako członek partii rolniczej.

W r. 1934 premier i prezydent republiki dr K. Ulmanis mianuje p. Berzinsza wiceministrem spraw wewnętrznych. Na tym stanowisku do kompetencji p. Berzinsza należą sprawy związków robotniczych, organizacyj społecznych oraz prasy.

W r. 1937 p. Berzinsz zostaje mianowany ministrem propagandy.

Do kompetencji tego ministerstwa należą sprawy, przydzielone min. Berzinszowi w ministerstwie spraw wewnętrznych oraz niektóre, należące dotychczas do zakresu administracji ministerstwa opieki społecznej.

Stalin i partia komunistyczna

będą udzielać instrukcji ministrom sowieckim

Zapowiedź demarche Z. S. R. R. przeciwko istnieniu antysowieckich organizacyj terrorystycznych we Francji

MOSKWA (Pat). Na dzisiejszym łącznym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości dokonano wyboru prokuratora ZSRR w osobie dotychczasowego prokuratora **Wyszyńskiego** i przyjęto skład rządu ZSRR, przed stawiony przez Mołotowa.

Stalin był przez cały czas obecny na sali obrad. Pietrowski, przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego Ukrainy, uzasadniając konieczność wyboru Wyszyńskiego na stanowisko prokuratora, podkreślił, że Wyszyński **„wykazał swoje zalety podczas ostatnich procesów politycznych i że prokurator musi być jeszcze bardziej czujny względem „wrogów ludu"**.

Następnie zabrał głos Mołotow, który oświadczył m. in., że rząd sowiecki nie udzielał dotychczas należytej uwagi sprawie konsulatów państw obcych na terenie ZSRR i zapewnił, że poza zlikwidowanymi już obecnie konsulatami będzie wkrótce zlikwidowany szereg innych konsulatów.

W sprawie stosunków japońsko - sowieckich Mołotow zaznaczył, że **„rząd nie dopuści do lekceważenia praw i interesów narodu przez imperializm japoński"**. Tu mówca zapewnił, że „rząd sowiecki poczyni wszystko, aby zabezpieczyć prestiż i interesy państwa. **Sprawą istnienia na terytorium Francji organizacji terrorystycznej skierowanej przeciwko ZSRR, oświadczył Mołotow ma się wkrótce zająć energicznie komisariat spraw zagranicznych"**.

Po tych wyjaśnieniach Mołotow przedstawił listę członków nowego rządu, zaznaczając, że zastępcy przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych nie powinni kierować żadnymi resortami.

Dając instrukcje nowym komisarzom Mołotow polecił im wszystkim, by **„zwracali się zawsze w trudnych i zawiłych sprawach do Centralnego Komitetu Partii, a przede wszystkim do Stalina, co jest zgodne z literą i duchem konstytucji"**.

Przewodniczący Andrejew wysunął kandydaturę Mołotowa na stanowisko Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych, która to kandydatura została jednomyślnie przyjęta.

Nowy rząd Z. S. R. R.

Odeszli Krylenko. Kolcow, Rozenholc i inni

MOSKWA (Pat). Skład nowego rządu ZSRR przedstawia się następująco:

MOŁOTOW — przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych ZSRR, CZUBAR — pierwszy zastępca przewodniczącego, MIKOJAN — drugi zastępca przewodniczącego, KOSIOR — trzeci zastępca przewodniczącego (do tychczas było tylko dwuch zastępców), WOZNESIENSKY — przewodniczący państwowej komisji planowania (Gosplan) na miejsce Walerego Mezlanka), LITWINOW — komisarz spraw zagranicznych, JEŻOW — komisarz spraw wewnętrznych, WOROSZYŁOW—komisarz obrony, PIOTR SMIRNOW — komisarz marynarki wojennej, ŁAZARZ KAGANOWICZ—komisarz ciężkiego przemysłu, BRUSKIN — komisarz przemysłu mechanicznego, MICHAŁ KAGANOWICZ—komisarz przemysłu obronnego (wojennego), ABRAM GILIŃSKI — komisarz przemysłu spożywczego (na miejsce Mikojana), SZESTAKOW — komisarz przemysłu lekkiego, RYZOW — komisarz przemysłu leśnego (b. zastępca komisarza), BAKULIN — komisarz kolei, PACHOMOW — komisarz transportu wodnego, BERMAN — komisarz łączności (poczta, telegraf, telefon), EICHE — komisarz rolnictwa, JURKIN — komisarz domen państwowych (Sowchozów), POPOW — komisarz dostaw państwowych (na miejsce Kolcowa), ZWIEROW — komisarz finansów (b. zastępca komisarza), MICHAŁ SMIRNOW — komisarz handlu (na miejsce Weitzera), OZWIALEW — komisarz handlu zagranicznego (b. zastępca komisarza, na miejsce Rozenholca), RYCZKOW — komisarz sprawiedliwości (b. członek kolegium wojskowego najwyższego sądu ZSRR na miejsce Krylenki), BOŁDYREW — komisarz zdrowia publicznego, GRYCZMANOW — prezes banku państwa, KAFTANOW — przewodniczący komitetu do spraw szkolnictwa wyższego, NAZAROW — przewodniczący komitetu do spraw sztuki, przy Radzie Komisarzy Ludowych — b. członek redakcji „Prawdy" (na miejsce Kierzencewa).

Japonia nie będzie więcej rokowała z rządem nankińskim

SZANGHAJ (Pat). Odjeżdżający do Japonii ambasador Kawagoe oświadczył, że radca ambasady Hidaka i inni członkowie ambasady japońskiej pozostaną w Chinach nie w charakterze reprezentacji przy b. rządzie nankińskim, lecz celem załatwiania spraw z innymi przedstawicielstwami dyplomatycznymi w Szanghaju.

Ambasador podkreślił, że nie ma mowy o wznowieniu jakichkolwiek rokowań pomiędzy Japonią a b. rządem nankińskim. Jeśli w przyszłości b. rząd nankiński zmieni stanowisko, to będzie to wewnętrzną sprawą Chin, która winna być rozstrzygnięta bez udziału Japonii pomiędzy b. rządem nankińskim a nowym chińskim rządem centralnym, którego powstanie ambasador Kawagoe przewiduje

Komunizujące żydowskie biblioteki zamknięto w Besarabii

KISZYNIÓW, (Pat). „Wremia" podaje, iż na terenie Kiszyniowa i całej Besarabii zamknięto żydowskie biblioteki. Pozostaje to w związku z tym, że były one centralami propagandy komunistycznej. Biblioteki te były zamykane już w roku 1923 i 1933, po czym znów je otwarto.

Zamknięto następujące biblioteki: „Livre Etranger", „Kultura", „Biblioteka Kultur. Ligi Żydowskiej" w Kiszyniowie oraz „Munca si Kultura" i „Szolom Aleichim" w Sorokach, Chocimie i Marculesztach.

Ekwador usuwa Żydów obcokrajowców

PARYŻ, (Pat). Z Ekwadoru donoszą, że premier Alberto Enriquez wydał zarządzenie, nakazujące wyjazd z granic państwa w ciągu dni 30 wszystkim Żydom obcokrajowcom z wyjątkiem Żydów pracujących na roli.

Zarządzenie to uzasadniane jest faktem, że setki emigrantów, przybyłych do Ekwadoru z państw Europy środkowej, otrzymało wizy wjazdowe z zastrzeżeniem, iż oddadzą się pracy w rolnictwie, tymczasem stwierdzono, że emigranci ci uprawiali zawodowo handel.

Min. Ekis zwiedza fabrykę sztucznych jedwabi w Tomaszowie

TOMASZÓW MAZ., (Pat). W dniu dzisiejszym o godz. 14 przybyli do Tomaszowa celem zwiedzenia tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu łotewski minister finansów Ludwik Ekis z małżonką, minister przemysłu i handlu Antoni Roman z małżonką, podsekretarz stanu w Min. Przemysłu i Handlu, Rose, poseł łotewski w Warszawie min. Valters oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa przemysłu i handlu.

W oczekiwaniu na przyjazd dostojnych gości zebrali się przed fabryką prezes tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu Wiślicki, dyrektor Hertz, starosta powiatowy mgr. Tadeusz Reindl i in. Na placu przed fabryką ustawiła się kompania honorowa związku rezerwistów ze sztandarem i orkiestrą.

W chwili przybycia p. ministra Ekisa i p. ministra Romana orkiestra odegrała hymny narodowe łotewski i polski. Zgromadzona na chodniku publiczność wznosiła okrzyk: „niech żyje Łotwa". P. minister Ekis podziękował za tę miłą owację i w odpowiedzi wzniósł okrzyk: „niech żyje Polska", podchwycony entuzjastycznie przez zebranych.

Zarząd tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu wydał na cześć dostojnych gości śniadanie, w czasie którego prezes fabryki Wiślicki wygłosił przemówienie. Podkreślił on, iż czuje się wzruszony, mogąc gościć w swej fabryce pana ministra Ekisa, przedstawiciela rządu zaprzyjaźnionego z nami państwa, i że może pokazać p. ministrowi Ekisowi i jego otoczeniu wielki dorobek i postęp swojej fabryki na przestrzeni 25 lat. W zakończeniu swego przemówienia p. Wiślicki wzniósł toast na cześć Łotwy i pana mistra Ekisa.

W odpowiedzi zabrał głos p. min. Ekis, wyrażając radość z możliwości poznania postępu polskiego przemysłu. „Chcemy nadal pracować w przyjaźni — zakończył minister — tak jak dotychczas. Polska i jej przedstawiciel przemysłu i handlu niech żyją".

Po śniadaniu goście udali się na zwiedzenie fabryki. Szczegółowych objaśnień, obrazujących etapy produkcji sztucznego jedwabiu udzielali gościom prezes Wiślicki i nacz. dyr. Hertz oraz inżynierowie. O godz. 17 goście odjechali do Warszawy.

Min. Munters konferuje w Rzymie

RZYM, (Pat). Minister spraw zagranicznych Łotwy Munters wpisał się dziś rano do księgi audiencjonalnej w pałacu Kwirynalskim, po czym złożył wieńce w Panteonie na grobach królów włoskich oraz u stóp grobu Nieznanego Żołnierza i przed pomnikiem poległych faszystów.

Następnie przyjęty był na dłuższej konferencji przez kardynała sekretarza stanu Pacelli. Przed wieczorem min. Munters wraz z min. Ciano przyjęty został przez Mussoliniego.

Zwołanie Synodu wszystkich kościołów prawosławnych projektuje Rumunia

BUKARESZT, (Pat). Rumuński minister stwa wyznań w porozumieniu z Synodem kościoła prawosławnego bada możliwości zwołania do Bukaresztu Synodu Ekumenicznego, w którym mieliby wziąć udział przedstawiciele wszystkich kościołów prawosławnych. Zwołanie podobnego Synodu przez kościół rumuński wynika z faktu, że obecnie Rumunia jest największym państwem prawosławnym.

Chautemps ma zapewnioną większość w parlamencie

PARYŻ, (Pat). Posiedzenie tzw naczelnego komitetu zjednoczenia ludowego, działającego poza parlamentarną formacją Frontu Ludowego, zakończyło się uchwaleniem rezolucji, która pozwala wnosić, że na piątkowym posiedzeniu Izby — gabinet premiera Chautemps, nie spotka się z żadną wyraźną i otwartą opozycją ze strony komunistów.

Posiedzenie tego komitetu w którym poza radykałami i socjalistami, brali udział również przedstawiciele generalnej konfederacji pracy i komunistów wyraża w rezolucji przekonanie, że nowy rząd, będący emanacją partyj, które zawarły z sobą pakt front ludowego i które złożyły swój podpis na wspólnym programie — zobowiąże się do popierania w Izbie w celu wykonywania programu zjednoczenia ludowego. W ten sposób premier Chautemps po swym expose zdobędzie więcej głosów niż dotychczas przypuszczano.

Z kolei pralnie strajkują we Francji

LILLE, (Pat). Rzucony wczoraj przez związek zawodowy, należący do generalnej konfederacji pracy, rozkaz strajku w pralniach wykonany został przez licznych robotników. W Lambersant nieczynnych było dziś ponad 10 przedsiębiorstw, w Lomme — 44. Strajkiem dotknięte zostały również pralnie na peryferiach m. Lille. Strajk ma przebieg spokojny.

Chiny i Japonia odwołały wzajemnie ambasadorów

TOKIO, (Pat). Ambasador chiński Su Szi Ling jutro opuszcza Japonię, odpływając z Yokohamy do Chin.

Przedstawiciel japońskiego min. spr. zagr. oświadczył, że aczkolwiek stosunki dyplomatyczne pomiędzy Japonią a Chinami są de facto zawieszone, to jednak nie oznacza to formalnego zerwania tych stosunków.

Po powrocie ambasadora Japonii w Chinach Kawagoe do ojczyzny zostanie w Chinach charge d'affaires. Jednocześnie radca ambasady chińskiej w Tokio pozostaje w Japonii wraz z całym personelem ambasady.

Reprezentant min. spr. zagr. oświadczył, że tego rodzaju sytuacja jest istotnie trudna do zrozumienia z punktu widzenia prawa międzynarodowego, lecz należy ją rozumieć raczej pod kątem widzenia polityczym, aniżeli prawniczym. Pozostały w Japonii personel ambasady chińskiej nie będzie posiadał uprawnień dyplomatycznych.

Rząd Hopei uznał zwierzchnictwo Pekinu

TOKIO, (Pat). Zostały ukończone rokowania pomiędzy antykomunistycznym rządem autonomicznym wschodniego Hopei a tymczasowym rządem chińskim w Pekinie, który obejmie formalnie zwierzchnictwo nad wschodnią częścią prowincji Hopei.

Dotychczasowy szef rządu wschodniego Hopei gen. Kao Ling Wei zostanie gubernatorem z ramienia rządu pekińskiego. Za przykładem rządu wschodniego Hopei mają pójść niebawem inne rządy lokalne Chin północnych.

Polska i Łotwa szukają dróg zwiększenia wzajemnej wymiany gospodarczej

WARSZAWA, (Pat). Z okazji pobytu w Warszawie p. L. Ekisa ministra finansów Łotwy odbyła się w dniu 19 bm. w min. przem. i handlu rozmowa pomiędzy ministrem Ekisem a p. Romanem, ministrem przemysłu i handlu, z udziałem odpowiednich rzeczoznawców.

Rozmowa dotyczyła zarządzeń, które należałoby przedsięwziąć w celu powiększenia rozmiarów wzajemnej wymiany obu krajów. Dokonano w tej mierze ogólnego przeglądu pracy, podkreślając konieczność prowadzenia w dalszym ciągu wysiłków w celu doprowadzenia do takich rozwiązań, które zadowoliłyby życzenia obu stron.

Ustalono, że przyszłe prace dla zbliżenia gospodarczego obu krajów powinny zawrzeć w sobie obok dziedziny wymiany towarowej również i sprawy wzajemnego tranzytu oraz zagadnienia tyczące się współpracy technicznej portów obu stron. Zgodzono się na pewne zasady ustalające kierunek całokształtu wspomnianych prac. W ten sposób rozmowa ustaliła wysoce cenny łącznik pomiędzy tą wymianą zdań, która miała miejsce w czasie podróży min. Romana do Rygi, a rokowaniami, które odbędą się niezadługo w Warszawie pomiędzy delegacjami handlowymi obu krajów celem zawarcia nowego układu handlowego.

104 gabinet III Republiki

PARYŻ, (Pat). Gabinet premiera Chautemps jest 104. gabinetem III republiki, a 4 gabinetem Chautemps. Gabinet składa się z 20 ministrów i 13 podsekretarzy stanu. W skład gabinetu wschodzi: 5 senatorów — Camille Chautemps, Albert Sarraut, Teodor Steeg, Fern. Chapsal, Henri Queuille. 15 ministrów i 13 podsekretarzy stanu jest członkami Izby Deputowanych. 20 członków rządu przeszło z poprzedniego gabinetu. Spośród nich Bonnet, Campinchi, Sarraut, Cot, Chapsal, Ramadier, Serre, Hymans i William Bertrand zmieni li teki. Podsekretarz szkol nictwa technicznego Jules Julians powołany na to stanowisko przez Sarraut w dn. 24 stycznia r. 1936, utrzymał się w gabinecie Bluma i w dwu kolejnych gabinetach Chautemps. Spośród członków gabinetu bierze po raz pierwszy udział w rządzie: Lassalle, Gentin, Eibel, Laurens, Delom Sorbe, Lafay. Członkowie poprzedniego rządu, którzy nie weszli do gabinetu, są z wyjątkiem Violette — socjalistami.

Oblicze polityczne gabinetu przedstawia się jak następuje: 5 członków należy do lewicy demokratyczno-radykalnej i radykałów społecznych senatu, a mianowicie: Chautemps, Sarraut, Chapsal, Queuille i Steeg, 21 posłów radykalnych, z czego 13 ministrów: Daladier, Bonnet, Campinchi, Delbos, Marchandeau, William Bertrand, Guy la Chambre, Jean Zay, Pierre Cot, Robert Lassale, Marc Rucart, Paul Elbel, Fernand Gentin i 8 podsekretarzy stanu: Emile Laurens, Francois de Tessan, Raoul Aubaud, Leon Courson, Jules Julien, Alexis Jaubert, Andre Lieutey, Gaston Monnerville.

5 członków należy do socjalistycznej unii republikańskiej: minister stanu Frossard, minister Ramadier i podsekretarze stanu: max Hymans, Maxence Bibie i Gabriel Lafaye. Dwóch członków lewicy niezależnej: podsekretarz stanu Philippe Serre i Delom Sorbe.

Nie będzie uboju rytualnego w Bukareszcie

CZERNIOWCE, (Pat). Prasa donosi, że w Bukareszcie zakazano uboju rytualnego.

Nawet choinek nie wolno urządzać dla dzieci polskich na Litwie

KRÓLEWIEC, (Pat). Jak donoszą z Kowna, zarząd oddziału „Pochodni" w Kalwarii zamierzał urządzić choinkę dla dzieci polskich, jednakże władze litewskie nie udzieliły pozwolenia na tę uroczystość.

Generał... pasał gęsi

KRÓLEWIEC (Pat). Z Kowna donoszą: w powiecie wilkowskim na Litwie zmarł pasterz gęsi u jednego z rolników, niejaki Filip Franicz w wieku 82 lat. O przeszłości jego nikt nic nie wiedział poza faktem, że przywędrował on na Litwę z Rosji.

Dopiero po śmierci zdołano stwierdzić na podstawie papierów, że zmarły był generałem carskim. Wśród rzeczy zmarłego znaleziono sztandar jednego z pułków dawnej armii rosyjskiej. Ciekawym jest, że zmarły nigdy nie zdradzał swego pochodzenia.



Niedoszli kandydaci na premiera i obecny premier rządu francuskiego. Na zdjęciu od lewej strony kolejno: Bonnet, Chautemps, Blum i Sarraut.

Kronika telegraficzna

— **Epidemia ospy.** Od 1 stycznia zachorowało w Honkkongu na ospę 68 osób, z których 43 osoby zmarły.

— **Sąd wojskowy** w Jerozolimie skazał 2 Arabów na karę śmierci za ostrzeliwanie wojska i policji.

— **Sąd przysięgłych** w Kottbus (Niemcy) skazał niejakiego Hebelera i jego matkę na karę śmierci. Hebeler w porozumieniu z matką zamordowat przed siedmiu laty swego ojca.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko - trockim

Giełda warszawska

zdnia 19 stycznia 1938 r.

Papiery:

4 i pół proc. wewnętrzna 65,75; 3 proc. inwest. I em. 82.00; 3 proc. inwest. II em. 82.50; 5 proc. konwersyjna 68.25; 4 proc. prem. dolar. 42.25; 4 proc. konsol. dac. 68,00.

Powstańcy zbombardowali rządowe wybrzeże nadśródziemnomorskie

PARYŻ (Pat). Havas donosi z Barcelony: około północy 6 samolotów powstańczych dokonało nalotu na Barcelonę od strony morza, zrzucając wiele bomb. Istnieje obawa, że bombardowanie pociągnęło za sobą liczne ofiary ludzkie.

Przez cały dzień wczorajszy samoloty powstańcze bombardowały wybrzeże śródziemnomorskie, zrzucając m. in. dwukrotnie bomby na m. Sagonte. Jest to 15 bombardowanie tego miasta, począwszy od 1 grudnia. Bombardowanie nie pociągnęło za sobą ofiar ludzkich, lecz straty materialne są bardzo duże. Zrzucono 25 bomb 80-100 kilowych, które zniszczyły szereg domów.

WALENCJA, (Pat). Deputowanych angielskich podróżujących po Hiszpanii spotkała niemiła przygoda. W czasie przejazdu przez Walencję bomba zrzucona z samolotu wybuchła tuż obok samochodu laburzystów i uszkodziła go poważnie. Dzięki przytomności umysłu szofera nie doszło do większej katastrofy, a wszyscy pasażerowie samochodu ocaleli.

Nieudane ataki rządowców pod Teruel'em

SARAGOSSA, (Pat). Agencja Havasa donosi: wojska rządowe przeprowadziły wczoraj szereg ataków, mających na celu wyparcie powstańców z pozycyj, zdobytych przed 2-ma dniami na odcinku Teruelu. Wysiłki te nie zostały jednak uwieńczone powodzeniem. Ostatnie zdobycze terenowe powstańców pozwalają na ostrzeliwanie z karabinów maszynowych północnych i północno-wschodnich dzielnic Teruelu.

350 kg. złota od Santanderu dla rządu gen. Franco

LIZBONA, (Pat). Przybyła specjalna delegacja z prowincji Santader do Burgos, przywożąc jako dar na skarb narodowy hiszpański 350 kilogramów złota w monetach i biżuterji oraz 50 kilogramów srebra. Dar został oficjalnie wręczony prezydentowi (premierowi) generałowi Gomez Jordana.

Dwa zwycięstwa polskich hokeistów za granicą

BERNO, (Pat). W środę wieczorem rozegrany został w Bernie międzypaństwowy mecz hokejowy Polska — Szwajcaria. Polacy odnieśli duży, chociaż zupełnie nie spodziewany sukces, bijąc Szwajcarów 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Spotkanie wywołało znaczne zainteresowanie i zgromadziło przeszło 5000 widzów.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Szwajcaria — bramkarz Kuenzler, obrońcy — Badrut i Keller, pierwszy atak — Herbert Kessler, Lohrer, Harry Kessler, drugi atak — Ernst, Torriani, Dalmayer.

Polska: bramkarz — Stogowski, obrona Kasprzak, Ludwiczak, pierwszy atak — Marchewczyk, Wołkowski, Burda, drugi atak — Michalik, Zieliński Król.

Gra toczyła się w bardzo ostrym tempie.

U Polaków wszyscy grali doskonale, tak że trudno kogoś specjalnie wyróżnić. Ataki zostały dobrze zestawione, przy czym Michalik dostrajał się dobrze do reszty zawodników.

POLSKA GROMI WENGEN 8:0.

BERNO, (Pat). Jak wiadomo Polacy mieli rozegrać we wtorek mecz hokejowy z reprezentacją miasta Wengen. Mecz nie doszedł do skutku ze względu na odwilż. Tymczasem w środę rano chwycił mróz i miejscowa reprezentacja wyraziła chęć rozegrania treningowego spotkania z Polakami przed wyjazdem do Berna. Polacy zgodzili się na to. Mecz przyniósł naszym hokeistom wysokocyfrowe zwycięstwo w stosunku 8:0 (3:0, 3:0, 2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Michalik i Stanisżewski (gracz Wilna) (po 2), Zieliński, Burda, Wołkowski i Król (po jednej).

Z Berna Polacy udają się do Davos, gdzie rozegrają mecz z miejscową reprezentacją.

Zaginiona w Sowietach amerykańska para małżeńska jest aresztowana

MOSKWA (Pat). Korespondent Pat. dowiaduje się, ze źródła prywatnego, że rząd sowiecki poinformował rząd Stanów Zjednoczonych o aresztowaniu małżonków Rubensów vel Robinson, zaznaczając, że są oni oskarżeni o szpiegostwo.

Departament stanu zażądał udzielenia ambasadzie amerykańskiej w Moskwie pozwolenia na widzenie się z panią Robinson, lecz nie otrzymał jeszcze odpowiedzi.

Chroniąc się na dachu wpadli w otchłań ognia

45 ofiar pożaru w szkole

OTTAWA (Pat). Pożar szkoły męskiej prowadzonej przez zakon Sacre Coeur w mieście cowości st. Hyacinthe pod Montrealem w rozmiarach swych jest prawdziwą katastrofą.

Wobec tego, iż pożar z niesłychaną szybkością objął dolne części zabudowań, uczniowie i nauczyciele zarówno świeccy, jak i zakonni, schronili się na dachu domu. Wkrótce jednak mimo wysiłków straży ogniowej, wiązania dachu, objęte ogniem zawaliły się i wszyscy, którzy szukali tam schronienia, wpadli w otchłań pożaru. Stało się to na oczach tłumów, które obserwowały akcję ratunkową. Bardzo silny mróz i głęboki śnieg utrudniały akcję ratunkową, a obecnie po ugaszeniu pożaru utrudniają poszukiwania rannych i zabitych pod gruzami szkoły.

Do godz. 6 rano wydobyto 17 zwłok. Brak jeszcze 29 osób. 22 osoby odniosły ciężkie rany i poparzenia. Władze śledcze wszczęły dochodzenie, które na samym wstępie wykazało, iż pożar został spowodowany wybuchem, jednak nie można ustalić, przyczyny wybuchu.

Francja wyzwoliła się z pęt komunistów

Nowy francuski gabinet premiera Chautemps został przyjęty w kołach politycznych i w prasie ze sprzecznymi na ogół uczuciami. Po pięciu dniach kalejdoskopowych zmian sytuacji utworzony został rząd, który znawcy stosunków wewnętrzno - politycznych we Francji od początku uważali za jedynie możliwą kombinację w obecnej sytuacji, t. zn. prawie jednolity gabinet radykalny z poparciem socjalistów, lecz bez ich udziału w rządzie.

Najbardziej nieprzychylnie nowy gabinet został przyjęty przez komunistów i generalną konfederację pracy. Komunistyczna „Humanite" oświadcza, że **komuniści dążyć będą do przywrócenia rządu, opartego o front ludowy.**

W organie Generalnej Konfederacji Pracy „Peuple" **p. Jouhaux wyraża niepokój z powodu przesunięcia rządu na prawo.** Kryzys ministerialny został rozwiązany w izbie, jednak wielki kryzys polityczny, który został otwarty w całym kraju, trwa nadal — pisze p. Jouhaux. Pomiędzy dążeniami kraju a myślą kół parlamentarnych powstał rozdźwięk. Front ludowy, który jest w parlamencie już tylko cieniem, pozostaje jednak w kraju żywą realnością.

Socjalistyczny „Populaire" ogranicza się do obiektywnej informacji, wyrażającej pewne niechętne rozgoryczenie z powodu **obecności w gabinecie polityków, którzy niejednokrotnie występowali wrogo przeciwko samej koncepcji frontu ludowego.** „Populaire" czyni tu aluzję do ministrów Bonneta i Marchandeau. Pismo podkreśla oświadczenie premiera, że program rządu nie będzie stwarzał rozdźwięków pomiędzy stronnictwami frontu ludowego.

Socjalistyczny „Populaire" ogranicza się wi Chautemps, kierowali się myślą obrony idei republikańskiej i interesów klasy robotniczej. Koła radykalne powitały naturalnie swój własny gabinet bardzo życzliwie.

Prasa informacyjna i umiarkowana ustosunkowała się do nowego rządu pozytywnie. **Nawet prawica nie atakuje rządu zbyt ostro.** W kołach umiarkowanych wskazują, że **rząd premiera Chautemps nie będzie posiadał zagwarantowanej stałej większości**, a więc, że posiada do pewnego stopnia charakter prowizorium. Większość dzienników wskazuje jednak, że takie prowizorium było nie możliwe i przytacza, że prowizoria trwają zwykle najdłużej.

Stosunkowo przychylne ustosunkowanie się kół umiarkowanych wywołane jest faktem, że **komuniści niezależnie od tego, czy głosować będą w izbie za rządem czy przeciw rządowi, znaleźli się właściwie na marginesie większości parlamentarnej.** W kołach parlamentarnych skład osobisty i charakter nowego gabinetu komentowany jest dość żywo. Jako cechy naczelne, podkreślane są trzy fakty, że **polityka zagraniczna rządu atakowana od szeregu tygodni ostro przez komunistów a reprezentowana przez ministra Delbosa, pozostanie bez zmiany.**

Drugim ważnym momentem, wynikającym z obecnej zmiany gabinetu jest **reorganizacja administracji obrony narodowej.** Do tychczas armia, marynarka i lotnictwo posiadały ministrów samodzielnych, z tym, że minister obrony narodowej miał do pewnego stopnia przewodniczyć komitetowi tych trzech ministrów. Obecnie minister obrony narodowej Daladier, który objął jednocześnie stanowisko wicepremiera, ma przeprowadzić ściślejszą koordynację wszystkich trzech działów i usprawnienie ich współdziałania między sobą.

Wreszcie w dziedzinie polityki finansowej rząd prem. Chautemps oznacza **utrzymanie wysiłków na rzecz utrzymania obrotu dewizowego.**

Cicho sza!

JESZCZE O TOTALIZMIE PRASOWYM W WILNIE.

Nasz stary i wierny przyjaciel Wysz słuchacz zwrócił naszą uwagę na konieczność kontynuowania listy prasowej (patrz „K. W." z 17 bm.) w „Cicho sza". Wobec tego jazda dalej.

Dalsze zmiany personalne w prasie wileńskiej, po zaprowadzeniu nowego ustroju prasowego, będą się przedstawiały w sposób następujący.

„Życie gospodarcze Ziem Północno-Wschodnich", redaktor prof. Limanowski, zastępca Teodor Bujnicki. „Pax", redaktorka p. Helena Romer - Ochenkowska, zastępca Wiktor Sukiennicki. „Życie Muzułmańskie", redaktor Józef Święcicki, zastępca Stanisław Stomma. „Gazeta Wileńska", redaktor Antoni Gołubiew, zastępca Obserwator. „Myśl Karaimska" redaktor Janusz Ostrowski, zastępca T. Ciszewski. „Przegląd Teatralny", redaktor Józef Batorowicz, zastępca Zbigniew Śmiałowski. „Vilnius Żodis", redaktor Aleksander Zwierzyński, zastępca dyr. Zygmunt Fedorowicz. „Robotnik Wileński", redaktor Konstanty Syrewicz, zastępca kpt. Topór-Wąsowski. „Dumka Białoruska", redaktor — Collegium Leonardi da Vinci, zastępca Bohdan Mackiewicz. „Sprawy Otwarte", redaktorka M. Żeromska, zastępca Putrament. „Smagan", redaktor Czesław Miłosz, zastępca Józef Maśliński.

N. N. N.

NA WIDOWNI

ZAWODOWE ZJEDNOCZENIE NARODOWE WE LWOWIE.

We Lwowie powstało stowarzyszenie pn. Zawodowe Zjednoczenie Narodowe. Organizacja ta ma na celu skupienie wszystkich robotników fizycznych i pracowników umysłowych chrześcijan na terenie m. Lwowa obronę i popieranie ich interesów zawodowych, ekonomicznych i kulturalnych.

ODPRAWA Z. M. P. W WARSZAWIE

W Warszawie w Związku Młodej Polski odbyła się odprawa kierowników placówek prowincjonalnych. W odprawie tej wzięło udział około 50 kierowników placówek wojewódzkich i powiatowych.

B. KURATOR MUSIOŁ ZWOŁUJE ZJAZD „KUŹNICY".

W marcu zwołany będzie do Katowic ogólnopolski zjazd zwolenników i współpracowników „Kuźnicy". W zjeździe wezmą udział przedstawiciele kilku innych ugrupowań radykalno - narodowych, działających w innych dzielnicach Polski. Organizatorem zjazdu jest b. kurator Związku Nauczycielstwa Polskiego ,p. Paweł Musioł.

KURS SAMORZĄDOWY WOŁYŃSKIEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.

Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej organizuje w końcu stycznia w Łucku kurs dla przodowników zespołów Przysposobienia Samorządowego.

W kursie tym weźmie udział ok. 150 uczestników z terenu całego Wołynia.

N. K. W. STRONNICTWA LUDOWEGO OBRADUJE.

W Warszawie rozpoczęły się obrady Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem urzędującego w kraju prezesa N. K. W. — Macieja Rataja. Na posiedzeniu tym N. K. W. uzgodni rezolucje na Kongres, rozpatrzy i zatwierdzi ważność zgłoszonych delegatów oraz ustali ostateczny regulamin obrad Kongresu.

P. P. S. NA KONGRESIE STRONNICTWA LUDOWEGO.

W warszawskich kołach politycznych krążą pogłoski, że z ugrupowań politycznych w kongresie ludowców wezmą udział w charakterze gości przedstawiciele PPS i Stronnictwa Pracy. Mają oni, według tych pogłosek, wygłosić przemówienia powitalne.

ADW. KOWALSKI WE LWOWIE.

We Lwowie odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego z udziałem adw. Kowalskiego. Koła polityczne zwracają uwagę, że kierownicze sfery partii we Lwowie powitały adw. Kowalskiego w sposób niezwykle uroczysty, co wskazuje, że adw. Kowalski posiada we Lwowie swoją grupę u steru.

Powszechnie wyrażają przy tym zdumienie, że b. sen. Głąbiński, który jest ze względu na swój wiek poważnym człowiekiem, wziął udział w imprezie składania swojego rodzaju „hołdu" dla adw. Kowalskiego. Świadczy to — zdaniem niektórych kół. — że prof. Głąbiński znajduje się w zasadniczej opozycji do czynników partyjnych, które go w swoim czasie zlikwidowały (Bielecki, Wierczak, Rybarski, Berezowski) i demonstruje obecnie sympatię dla adw. Kowalskiego, pomimo, że nie stanowi on dla prof. Głąbińskiego żadnego autorytetu.

Jako objaw charakterystyczny zanotowano nieobecność na zebraniu lwowskim czołowego leadera partii i wybitnego jej działacza we Lwowie adw. Pierackiego.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI MAJĄ BYĆ ROZPISANE 2 KWIETNIA.

W związku z opracowywaną zmianą ordynacji wyborczej dla Łodzi, wybory do rady miejskiej w Łodzi rozpisane mają być dopiero w dn. 2 kwietnia rb. W tym wypadku wybory odbyłyby się w dniu 26 czerwca rb.

Przed paryskim Parlamentem zbierają się tłumy mieszkańców stolicy w związku z ostatnim przesileniem rządowym.

Piszą do nas...

Szkoła szantażu

Żyjemy w epoce sportu i... cynizmu. Co ma jedno do drugiego? Nic. Zdawało by się, że właśnie sporty z koleżeństwem drużyn, tężyzną, zdrowem ciałem w którym musi mieszkać zdrowa dusza, że rekordy, podniecające „szlachetną rywalizację" i odciągające od hulanek, to samo zdrowie moralne i dodatni wpływ wychowawczy. Ale są i złe rzeczy, które stają się modne, stają się sportem, robią się nie z przekonania, potrzeby lub w ogóle rozumnej pobudki, lecz przez najgłupiej pojęty „sport".

Słynne już w kraju i za granicą polskie pikieciarstwo, staje się sportem i wesołą rozrywką dla małoletnich łobuzów i dla dorosłych szantażystów. Jak do takich zastosować wzniosłe hasła,. głoszone przez przywódców tego ruchu, to już nie silę się wytłumaczyć. Zacznę cytować fakty, zebrane w małym wywiadzie w kilku sklepach, u ludzi bezwzględnie wiarogodnych. Więc np. włażą do sklepu draby, cokolwiek napite i zaciągając kupca w ciemniejszy kącik, mówią mu: — „Panie dobry, widzisz Pan jaki przed sklepem tłok i awantury? — Daj Pan po 5 zł. a my tych pikieciarzy rozpędzim i tak m... nabijem, że nie wrócą", Kupiec wyprosił tych opiekunów za drzwi, poszli odgrażając się. Inni otrzymują raz po raz groźby i zawsze, że jeżeli nie złożą pieniędzy tam a tam, to zobaczą... Być szefem pikieciarzy to już stanowisko społeczne, taki pan dostaje 10 zł. na dzień i musi dzielić się z podwładnymi sobie, rekrutującymi się z różnych, o bardzo różnych warstw społecznych! Np. zostało stwierdzone, że pikietowała dzielna córa Koryntu, chwilowo bezrobotna, a również wypędzona za złodziejstwo donna od fryzjera, ofiarowały swe usługi dla „ratowania ojczyzny" i otrzymały „ideową" pracę. — Wśród takiego ideowego elementu, plączą się stale kilkunastoletnie dzieci ze szkół powszechnych, z rzetelną zabawą i animuszem wprawiający się w obywatelskim wychowaniu i walce z wrogiem wewnętrznym. Dostają po 50 gr., po 1 zł. i mają uczciwie zarobione na zeszyty czy cukierki, zapewne za wybitą szybę dostają więcej, ale tego nie dało mi się sprawdzić. —

Młodzież szkół średnich wykazuje wyższe aspiracje. Do znanego zakładu perfumerii wchodzą i szepczą: — „Jeśli dostaniemy perfum, damy spokój". Ludzie odważni ostentacyjnie idą, na złość, do żydowskich sklepów, tchórzliwsi przemykają się czarnym wejściem lub posyłają służące. Niedawno majora wojsk polskich zaatakował łobuziak, wołając na głos: — „Ot polski wojskowy, Polskę Żydom sprzedaje". Inny major zwymyślał od ostatnich słów pikieciarza i wołał policję, która poprowadziła czepiającego się młodzieńca do komosariatu... i cóż? W 20 minut dzielny rycerz był znów na stanowisku i znów zaczepiał kobiety i mężczyzn frazesami o zbawieniu Ojczyzny. Bezkarność awantur jest na porządku dziennym, zwłaszcza tam, gdzie najwięcej robi się złego: w młodym pokoleniu. Terroryzują rektora, kolegów i senat akademicki, dlaczegoż by nie mieli terroryzować kupców i straganiarzy? W USB nie ma pieniędzy na etaty naukowe, bo podwoić trzeba było ilość woźnych... na wsi, w miejscowości gdzie przed wojną tkwił jeden uradnik, który, o ile nie tropił tajnej szkoły lub innej polskiej kramoły, popijał monopolkę z nastawnikami i spał, dziś jest 4—5 policjantów latających bez tchu na rowerach dzień i noc za jakimś Maruszeczką lub zbierających trupy na wieczorynkach. Prawda, że ludności znacznie przybyło. Cieszmy się.. to bogactwo narodu, chwalimy się przed zagranicą ilością, ale o jakości dziwnie zapominamy. Na ulicach Wilna gwałcą kobiety w śródmieściu (Aleja Róż, to i poezja przy tym, taki luby zakątek), biją w twarz kastetem, rabują mieszkania i kradną coraz gęściej... Patrząc na to, ze zgrozą myśli się, że gdyby jakimś cudem zapanował system bardzo surowych kar, jakoś nawrot do średniowiecznych systemów, jakiś terror, przed czym wzdryga się dusza człowieka kulturalnego, to by przestępstwa zmniejszyły się o sto procent. Zaiste wielki to wstyd dzisiaj być człowiekiem. I aż strach.

Człowiek.

WOLNA TRYBUNA

Panicze?! — Chyba nie!

Dobrze się stało, że artykuł p. Wandy Kotwickiej ukazał się w prasie codziennej *). Po sprostowaniu i uzupełnieniu niektórych ustępów wyjaśni on o tyle o ile do dziś jeszcze zapoznaną, a przecież ważną sprawę kształcenia się niezamożnej młodzieży chłopskiej, robotniczej i rzemieślniczej. Sądzę jednak, że gdyby ci „nadprodukowani panicze" nie zabrali głosu w tej kwestii, artykuł raczej zagmatwałby sprawę i zdołałby wmówić w niektórych ludzi dobrej woli, że młodzież chłopska, rzemieślnicza i robotnicza powinna kształcić się w szkołach średnich i wyższych li tylko w drodze nadzwyczajnego wyjątku.

Nie chciałbym powiedzieć, że artykuł jest tendencyjny, muszę natomiast stwierdzić, że niektóre przesłanki i argumenty są zgoła niesłuszne. I tak zaraz na wstępie zarzuca się drobnemu rolnikowi jakoby on posyłał swoje dziecko do szkół średnich i wyższych po to, by je upodobnić do „prawdziwego" panicza ze dworu, że działa tu po prostu zawiść i wizja białego chleba, że nie ma żadnego głębszego podłoża w ogólnym pędzie wsi do nauki. Nieprawda! Chłop ma serce i duszę tak samo jak inni, powiedzmy, kulturalni ludzie. Chłop chce być człowiekiem. Każdy zdrowo myślący człowiek nie odważy się posądzić kilkunastoletnie dziecko, że ono do książki przykłada się tylko dlatego, że dzięki niej panem zostanie. Ono w tej książce szuka wiedzy. Takie dziecko, którego jedyną rozrywką jest książka powinno się uczyć. Nie można również twierdzić, że wykształcona młodzież wiejska chce dorównać paniczom ze dworu. Prawdopodobnie wypchaną kieszenią nie dorówna im w żaden sposób, ale kto wie czy nie przewyższy ich arystokracją ducha, chociażby w nią wmawiano, że kulturę i człowieczeństwo trzeba zdobywać pokoleniami. Chłop nie wierzy w takie tezy, których nie można uzasadnić. Więc chłop i robotnik dlatego, że są upośledzeni materialne nie mają prawa poznawać kultury? Nie mogą być kulturalni? Więc organizacje społeczne chłopów i robotników, które poważnie uwzględniają w zakresie swego działania prace kulturalno-oświatowe, to zwyczajne zawracanie głowy? Więc chłop i nadal istnieje w wyobrażeniu pewnych jednostek jako ów dobrodusznie — głupi kmiotek? Więc robotnik to bezduszny obsługiwacz maszyny, która smarowana jego potem dostarcza pieniędzy ludziom kulturalnym? Więc kultura tylko i jedynie za pieniądze? Czy aby taka kultura nie pachnie zakłamanym konwenansem i umiejętnym używaniem stołowego srebra? Chłop już od dawna zwolna, ale uparcie i konsekwentnie zdobywa kulturę. Więcej — on tę kulturę tworzy.

A problem przyszłości i szczęścia. Według słów p. Kotwickiej wygląda, że skoro chłop będzie mógł żyć, aby jeść, to już będzie szczęśliwy. Szczęście to za święte słowo, aby go używać na określenie takiego bytowania. Chłop zna nie wiele takich świętych słów. Dlatego określa nimi prawdziwie święte stany duszy, a nie pełny żołądek. I kto tak, jak autorka tylko takie nędzne szczęście chłopu pokazuje, ten mu właśnie zamyka drogę do kultury, ten go obdziera z człowieczeństwa.

Zupełnie wiernie jest odtworzona gehenna uczącego się dziecka chłopskiego. I w szkole powszechnej i w gimnazjum, i na uniwersytecie. Tak, to jeden łańcuch szarych, boleśnie splątanych ze sobą ogniw — dni, łańcuch, który wiąże nieraz ręce i nogi, który powstrzymuje nieraz szlachetne porywy. Ale jest jedno radosne zjawisko, że łańcuch ten na ogół serc borykającej się z losem młodzieży nie łamie, nie krępuje. Nie prawdą jest jakoby w takich warunkach lęgły się padalce zła. Tu młodzież znajduje wspólny język, tu kwitnie miłość bliźniego, tu się rozwija duch bratniej wspólnoty. Tylko do tej młodzieży nie trzeba iść z posępnym krakaniem: „Jesteś biedny, musisz „kraść", musisz „nabierać" kolegów, musisz stać się czarnym albo co najmniej pstrym charakterem". Do tej młodzieży trzeba iść z sercem naprzód, a potem z pomocą materialną, aby ona „nie czuła goryczy do społeczeństwa, które odnosi się do jej wysiłków z zupełną obojętnością".

*) „Kurier Wileński" z dnia 14 bm. — (Wolna Trybuna).

Od Wilsona do Roosevelta

Ostatnio w polityce Stanów Zjednoczonych nastąpił pewien, na razie dość nieznaczny zwrot, który daje jednak podstawę do wniosków na przyszłość. Tendencje izolacji, u źródła których leżała gruntowna obcość Yankesów wobec europejskiego sposobu myślenia i silna odraza, jaką żywią oni zawsze do tego pełnego wewnętrznych walk, przeciwieństw i wzajemnej nienawiści świata — były zawsze wyraźnie podkreślane przez polityków Ameryki.

Doktryna Monroego stanowiła tylko początek procesu, który bardzo szybko postąpił naprzód, stwarzając w konsekwencji mur pomiędzy Ameryką i Europą, mur tym silniejszy, że trzeźwi Amerykanie zdawali sobie doskonale sprawę, iż mieszanie się w sprawy „obłąkanej Europy", nic prócz strat przynieść nie może. Interes narodowy kazał im odseparować się jak najbardziej od tego wiecznie czynnego wulkanu.

Pierwszym człowiekiem, który w imię wyższego celu, w imię dobra całej ludzkości i pokoju świata, przekroczył tę linię był idealista i marzyciel, rojący plany zjednoczenia całego świata — prezydent Wilson. Człowiek ten, którego imię otaczane jest czcią w wielu państwach europejskich (rzecz oczywista nie we wszyskich) realizował swe polityczne plany właściwie wbrew opinii własnego narodu; przekonanie Yankesów, że, wypowiadając wojnę państwom centralnym, służą swym własnym interesom, było rzeczą trudną. Jeszcze trudniejszym okazało się przychylne ustosunkowanie się ich do dyplomatycznych poczynań swego przywódcy; ostatecznie traktat wersalski, którego twórcą właściwym był Wilson, nie został przez jego ojczyznę ratyfikowany. Ten brak zrozumienia ze strony rodaków napełnił goryczą ostatnie chwile jednego z najszlachetniejszych mężów stanu, czyniąc go niemym świadkiem częściowego upadku największej idei jego życia.

Sytuacja, jaka wytworzyła się w chwili obecnej, nasuwa cały szereg analogij. Na widnokręgu narodowym gromadzi się coraz więcej chmur, gromy padają coraz bliżej schronienia wuja Sama. Groźba wciągnięcia Stanów Zjednoczonych w konflikt na Dalekim Wschodzie, mniejsza może w chwili obecnej, niż przed dwoma tygodniami, nie została zażegnana w stu procentach i bezpieczeństwo państwa wiele jeszcze może pozostawiać do życzenia.

W takich warunkach miało miejsce nadzwyczaj doniosłe wystąpienie prezydenta Roosewelta, nacechowane tą samą ideowością i ożywione tym samym duchem, który przed kilkunastu laty ucieleśnił się w osobie wielkiego Wilsona. Sytuacja jest inna, warunki zewnętrzne zmieniły się, łączność jednak duchowa pomiędzy tymi dwoma ludźmi nie ulega żadnej wątpliwości.

Podobieństwo uwidacznia się w jednym jeszcze szczególe: jak niegdyś Wilson, tak i obecnie Roosewelt, potraktowany został przez swych rodaków z ostrożną rezerwą. Na pierwszy rzut oka mogłoby się zdawać, że tendencje izolacyjne nie tylko nic nie straciły ze swej mocy, lecz przeciwnie, wzmocniły się jeszcze w ciągu lat ostatnich.

Tymczasem zaszły wypadki, które rzeczywistą siłę tych tendencyj postawiły pod znakiem zapytania. Deputowany Ludlow, jeden z naczelnych działaczy grupy izolacjonistycznej, wniósł przed forum parlamentu projekt ustawy, w myśl której wypowiedzenie wojny przez prezydenta byłoby niemożliwe bez uprzedniej zgody referendum ludowego. W praktyce byłoby to zupełnym odebraniem prezydentowi prawa wypowiadania wojny, zabezpieczeniem się przed ewentualnymi próbami interwencji, jakie mogłyby zajść z jego strony. Wbrew oczekiwaniom europejskich obserwatorów, projekt Ludlowa został przez parlament ogromną większością głosów odrzucony. Pisma amerykańskie podnoszą, że jest to pierwszy widoczny objaw odstępstwa od polityki izolacji, uprawianej od lat 19.

W związku z tym „New York Times" pisze: „Nie byłoby niesłusznym twierdzić że decyzja parlamentu oznacza załamowanie prądu, który coraz bardziej wikłał kraj w niekonsekwencji polityki izolacji. Przywiązujemy kolosalną wagę do pokoju pomiędzy narodami, do ich wewnętrznej stabilizacji i wreszcie do ich poszanowania dla prawa międzynarodowego. Świadomość narodowa Amerykan, jest już dostatecznie przygotowana do przyjęcia na siebie dobrowolnej odpowiedzialności i roli przewodnika, która z natury rzeczy przypada wielkiej potędze światowej".

Czyżby więc misją dziejową Ameryki było zaprowadzenie pokoju na świecie? Stanowiłoby to jakieś nowe „światło z zachodu"?. Wiele narodów wierzy w swoją, taką czy inną, misję dziejową, ta jednak byłaby niewątpliwie najszlachetniejsza.

S.

Maruszeczkę i 2 jego towarzyszy osadzono w więzieniu w Wadowicach

Po przeprowadzeniu wstępnego śledztwa, bandytę Nikifora Maruszeczkę przewieziono z Białej do więzienia przy Sądzie Okręgowym w Wadowicach. Mordercę eskortowali czterej policjanci. Maruszeczko zarówno podczas dochodzeń, jak i podczas podróży do Wadowic, zachowywał się bardzo spokojnie, z rezygnacją. Przed wyjazdem z Białej powiedział do policjantów, iż wie, że czeka go szubienica.

Po ujęciu Maruszeczki aresztowano również pomocnika fryzjerskiego Jakuba Igla z Bielska oraz niejakiego Roberta Skowroniaka, również zamieszkałego w Bielsku. Podczas tygodniowego pobytu w Bielsku i Białej Maruszeczko przebywał z tymi osobami i u nich się ukrywał.

Po ukończeniu śledztwa proces Maruszeczki odbędzie się w Wadowicach.

Obu aresztowanych również odwieziono do więzienia w Wadowicach.

Przed tym samym sądem staną również Idel i Skowroniak.

Echa radiowe

Alquestis

Nie trudno wyobrazić sobie minę chłopa, który czatując na dziennik radiowy(„żeb dowiedzieć sie kogo dziś Japoncy bijo"), trafia na „Alquestis" prof. Srebrnego. Ilekroć słucham audycyj typowo inteligenckich, tyle razy podział, jeżeli jeszcze nie radiostacyj, to przynajmniej programów na miejski i rolniczy wydaje mi się niezbędny. Bo jednak harmonia pomiędzy migrofonem i słuchaczem jest niezbędnym warunkiem społecznej użyteczności radia. W naszych warunkach jest to dziełem zupełnego przypadku. Programy na wieś nie dochodzą w porę. Zajęcia nie są najściślej odmierzone chronometrem. Amator wieczorynek łapie słuchawki i... trafia na „Aljestis". Lekarz powiatowy lub jego żona chętnie wysłuchaliby „Alquestis"... niestety, trafili na uprawę łubinu.

Z tym jednym zastrzeżeniem „Alqestis" godna jest wszelkich pochwał. Świetny wybór, doskonała radiofonizacja. Takich audycyj klasycznych jak najwięcej.

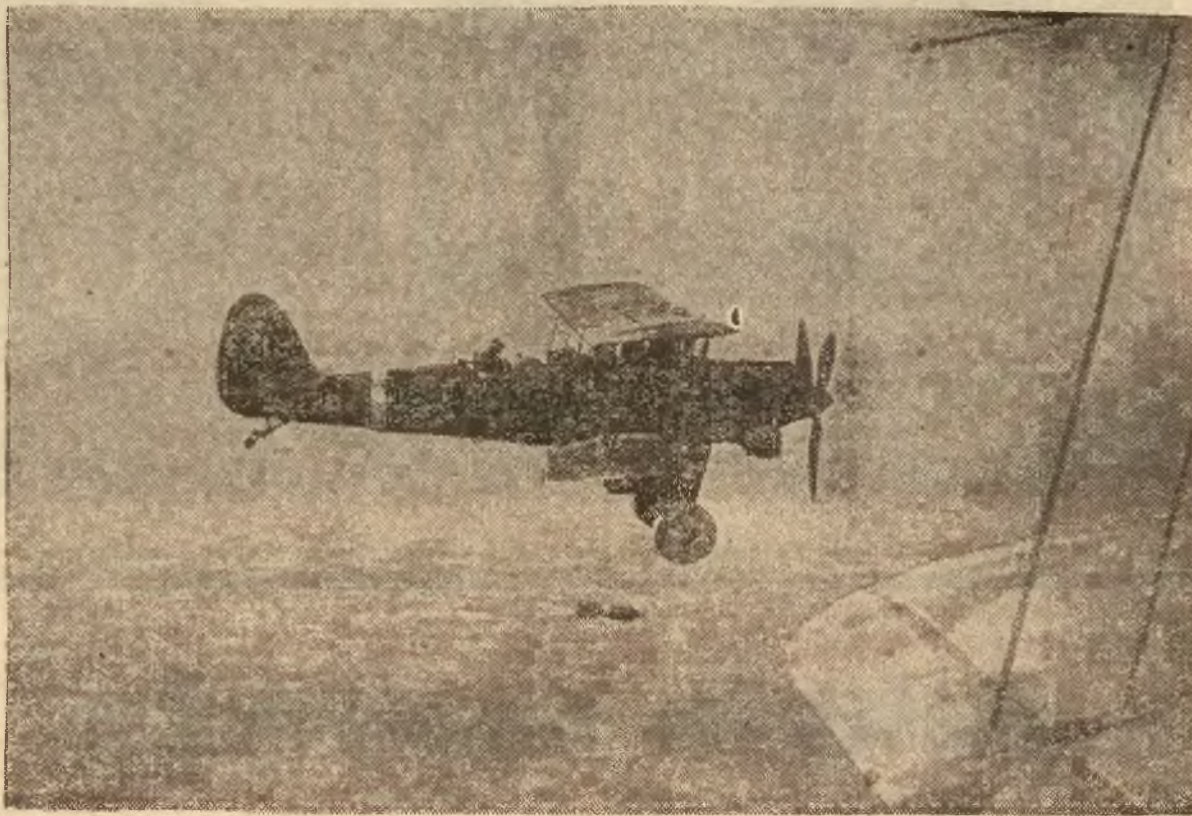
E. Gulczyński w rozmowie z Rektorem Staniewiczem wydobyli na światło dzienne Wydział Rolny U. S. B. Wydział najważniejszy i trzeba dodać nieco niesłusznie w cień usunięty. Oczywiście treść była raczej dostępna dla fachowca niż dla profana. Łącznie z drugą audycją uniwersytecką rozmowa naświetliła pracę naszej Wszechnicy. Prosimy o jeszcze. Jest to temat wiecznie żywy i potrzebny.

Niestrudzony orędownik spraw wileńskich prof. Limanowski, uraczył nas niedawno nowym poematem o Wilnie. Prelekcje prof. Limanowskiego, ujęte w niezwykle piękną formę, cieszą się zasłużonym powodzeniem u słuchaczy.

Z inteligenckiego programu ogólnopolskiego mamy do zanotowania ciekawą rozmowę kilku młodych pisarzy na temat „Stabilizacja, czy poszukiwania". Jak widzimy, komu szczęście dopisywało ten wysłuchał całego szeregu wielce interesujących audycyj.

I.

Japońskie bombowce nad Chinami



Ilustracja nasza przedstawia nalot samolotów bombowych japońskiej floty powietrznej na jedno z miast południowo-chińskich.

„Powstanie Karaimów w Polsce" miał wywołać pomysłowy oszust

Nadeszła do Warszawy wiadomość, że na granicy polsko-niemieckiej pod Piłą, strażnicy graniczni zastrzelili po stronie niemieckiej od dawna przez władze poszukiwanego oszusta Lilienfeld-Leńskiego.

Lilienfeld, Żyd z Równego, rozpoczął swoje występy na bruku warszawskim, usiłując szantażować jednego z członków korpusu dyplomatycznego. Gdy zagrożono mu, że sprawa znajdzie się u prokuratora, Lilienfeld zniknął z Warszawy.

W par dni później do Magistratu Siedlec nadeszła depesza, rzekomo z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zapowiadająca przybycie jednego ze znanych „uczonych" hiszpańskich, a MSZ prosi o należyte przyjęcie gościa.

W oznaczonym terminie pociągiem z Warszawy nadjechał istotnie rzekomy uczony hiszpański. Przyjęto go bardzo wystawnie, a pobyt gościa zakłócił jedynie incydent w hotelu, gdzie — jak się okazało — okradziono hiszpańską znakomitość. Magistrat Siedlec zwrócił gościowi poniesione straty i Hiszpan opuścił Siedlce.

Nie trzeba dodawać, że uczonym hiszpańskim był Lilienfeld, który z kolei przeniósł się na występy do Niemiec. Przed tym jednak odbył dłuższą podróż po Polsce, przedstawiając się w kilkudziesięciu miastach, miasteczkach i gminach, jako inspektor „specjalny" Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do spraw samorządowych. Oczywiście przy tej okazji oszukał kilku dziesięciu naiwnych na znaczne sumy i uciekł do Niemiec.

Bawiąc w Lipsku, jak donosi prasa, pozyskał zaufanie jednego z tamtejszych dygnitarzy partii narodowo-socjalistycznej Art. Chemnitzera, którego nabrał znów na wywołanie „powstania Karaimów w Polsce". W barwnych słowach zdołał on wytłumaczyć nieorientującemu się w zawiłościach polityki narodowościowej Chemnitzerowi, że dysponując poważniejszą sumą pieniędzy można by wywołać powstanie Karaimów, rzekomo uciskanych w Polsce. I tym razem udało mu się wyciągnąć poważniejszą sumę pieniędzy od Chemnitzera.

Gdy cała afera w Niemczech wyszła na jaw, Chemnitzer, który użył na ten cel pieniędzy partyjnych, popełnił samobójstwo, a Lilienfeld zbiegł, udając się do Polski.

Przed dwoma dniami, gdy usiłował przedostać się przez „zieloną granicę" pod Piłą, strażnicy niemieccy wzięli go za przemytnika i zastrzelili.

Żebracy w Łodzi zakładają związek

Niezwykłe podanie wpłynęło do starostwa grodzkiego w Łodzi. Mianowicie Abram Studekowski w imieniu żebraków chodzących po jałmużnie prosi, aby starostwo zorganizowało związek żebraków, którzy przyrzekną, że nie będą żebrać.

Do związku tego wszyscy bogaci ludzie wpłacilibyi datki, które zarząd związku będzie następnie dzielił pomiędzy członków związku, do którego będzie mógł należeć tylko prawdziwy żebrak.

Artysta filmowy skazany na 5 lat więzienia za uwiedzenie nieletniej

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczyła się przy drzwiach zamkniętych sprawa 44-letniego artysty filmowego, występującego pod pseudonimem Andrzeja Karewicza, oskarżonego o uwiedzenie nieletniej. Prawdziwe jego nazwisko brzmi Zbigniew Drzymuchowski. Występował on jako amant w filmach polskiej produkcji. Aktor odpowiada z więzienia, gdzie przebywa od lutego r. ub. Proces przeciwko niemu wszczęto wskutek skargi matki 15-letniej uczenicy.

Do mieszkania Karewicza przychodziło wiele młodych dziewcząt, głównie uczenic, z prośbą o fotografie i autografy. Karewicz zatrzymał jedną z nich 15-letnią uczenicę w mieszkaniu i obiecał jej fotografię i autograf wzamian za uległość. Dziewczyna zaszła w ciążę. Aresztowany Drzymuchowski-Karewicz nie przyznał się do winy, mówiąc, że pocałował jedynie dziewczynkę. Sąd dał wiarę zeznaniom dziewczynki i skazał oskarżonego na 5 lat więzienia.

A gorycz? Czy człowiek biedniejszy niż inni musi koniecznie nienawidzieć? Czy nie stać go na „nieco" szlachetniejsze uczucia? Jestem mężczyzną, a więc powinienem może mniej duszy w bliźnim dostrzegać, niżby to mogła zrobić np. p. Kotwicka, ale mimo to, aczkowiek zbytnim optymistą nie jestem, w młodzież jako taką wierzę. Tym bardziej mam prawo wierzyć w młodzież z rozbudzoną myślą, z rozbudzonym sercem i uczuciem. I dlaczego ta młodzież ma zaraz ulegać wpływom komunizującym? — Głód? Bieda? Znam pewien rodzaj młodzieży, która prawdopodobnie nie zna głodu i biedy, a mimo to robi polityczno-pałkarskie wyczyny w imię... idei, albo organizuje jaczejki. Młodzież wiejska ma też swą ideę. Jej idea to zdobywanie wielkiego tworzywa ducha ludzkiego. Skąd więc komunizm? Zresztą komunizm, to zbyt tandetny towar na rynku wiejskim, aby kupować go za cenę własnej chałupy, za cenę pozbawionej indywidualistycznej treści pracy w kołchozach. Wieś na komunizm na pewno nie pójdzie.

Jeśli chodzi o błędy stylistyczne i inne „wyczyny naukowe" edukowanego młodego pokolenia, to wypadałoby autorce stanowisko swoje konkretniej sprecyzować, czyli powiedzieć wyraźnie, kto te błędy robi. — Młodzież, która wyszła ze wsi, czy wszyscy inni? A tych innych jest jeszcze, niestety! ogromna większość na odpowiedzialnych stanowiskach. Trudno więc przypuścić, aby autorka chciała z uporem dowodzić, że właśnie ta znikoma mniejszość wyczynia owe naukowe cuda.

A ta obawa o nadmiar inteligencji „nieinteligentnej" i wnoszenie przez uczące się dziecko do otoczenia rzekomo zarzewia walki klasowej i komunizmu. Zwykła przesada; modne dzisiaj, ale dość nieuzasadnione podejście do rzeczy.

Uparte poszukiwanie nowych dróg naprawdę istnieje. Fakt ten jednak nie powoduje, jak chce p. Kotwicka, płytkiego nurtu nowego życia. To nowe życie dopiero się buduje; ono jeszcze nie powiedziało swego ostatniego słowa. Do tego nowego życia będą wnosiły swe świeże siły dzieci chłopskie. A że ono jest budowane na gruzach starej kultury, chwilami nieco zacofanej, to jeszcze nie dowód, że owa stara kultura została pominięta, zapoznana. Nowi ludzie ze starej kultury biorą to, co jest najbardziej istotne, przetwarzają w nowe wartości i budują nowy dom — roztęczony promieniami szczęścia dla wszystkich.

Rady zawarte w ostatniej części artykułu byłyby słuszne, gdyby autorka powiedziała, że wykształcenie rolnicze przynajmniej w zakresie jednorocznej Szkoły Przysposobienia Rolniczego musi być dane każdemu chłopcu i dziewczynie wiejskiej. Natomiast zdolne jednostki niekoniecznie muszą być pracownikami spółdzielni, czy innymi „instruktorami". Pozwólmy każdemu zdobywać wiedzę w tym kierunku, w jakim ma on specjalne zdolności i zamiłowanie. Wieś jest tak przeludniona, że materiału ludzkiego wystarczy i na przodownicze stanowiska w terenie — czy to w spółdzielczości, czy w samorządzie, czy w samym dobrze zorganizowanym rolnictwie — i jeszcze spory od setek tych, którzy się mogą wylegitymować nie urojonymi zdolnościami może i powinien iść do miasta na stanowiska nauczycieli języków klasycznych czy nowożytnych, ku oburzeniu p. Kotwickiej, nawet na wysokie stanowiska naukowe czy urzędnicze w starostwach, wojewódzwach, ministerstwach. Koncepcja p. Kotwickiej, która dzieli wieś na powrotnych analfabetów, szczęśliwych absolwentów jednorocznych szkół rolniczych i najbardziej szczęśliwych instruktorów rolnych względnie spółdzielczych nie wytrzymuje krytyki. Wieś już wie czego chce i potrafi odpowiednio potraktować swych „serdecznych" doradców. Minęły te czasy, kiedy ktoś chciał myśleć i robić za wieś. Wieś potrafi już mieć swój chłopski pomyślunek.

Henryk Ławrynowicz.

Dopisek Redakcji. P. Henryk Ławrynowicz ma zupełną rację, gdy mówi, że wieś ma już „swój chłopski pomyślunek". Świadczy o tym nie tylko jego artykuł, ale szereg innych, które się sypnęły w odpowiedzi na artykuł p. Kotwickiej.

Artykułów tych nie możemy rzecz jasna zamieścić odrazu ze względów technicznych, ale zamieścimy je w miarę możliwości w całości lub w omówieniu w artykułach następnych.

Artykuł p. Ławrynowicza zamieszczamy na wstępie w całości, gdyż pierwszy wpłynął i zarówno ze względu na treść jak i formę całkowicie zasługuje na umieszczenie.

—oOo—

Ile ludności liczy Addis-Abeba

Władze włoskie dokonały ostatnio spisu ludności stolicy podbitej Abisynii, Addis-Abeby. Jak się okazuje dawna siedziba rządu Haile Selassie liczy niespełna 100.000 mieszkańców, uwzględniając już, oczywiście, tubylców. Obcokrajowców było 14.413, z czego 12.103 Włochów. Jeżeli chodzi o tubylców, to muzułmanów było 8.360, reszta zaś tubylców — to koptowie, rdzenni Abisyńczycy.

Wśród obcych obywateli naliczono — 73 Niemców, 806 Greków, 900 Armeńczyków, 57 Turków, 32 obywateli ZSRR, 41 obywateli U. S. A., 32 Szwajcarów, 20 Austriaków, 27 Anglików, 27 Francuzów, 17 Węgrów itd.

Seria śmiertelnych wypadków

Po zabawach hula śmierć — Śmiertelny strzał na wiwat — Nie mogła znieść waśni w rodzinie — Walka ze śmiercią w szpitalu — Zabity przez drzewo

Dnia 14 bm. w kol. Myśl, gm. mikołajewskiej, w pow. dziśnieńskim na wieczorynce został pobity żelaznym drągiem Gienadiusz Bałasz, m-c kol. Horowe, tejże gminy. Bałasz, przewieziony do szpitala w Dziśnie zmarł dnia następnego.

Dnia 16 bm. w pobliżu wsi Hornowo, gm. hołubickiej w pow. dziśnieńskim został zastrzelony Ferdynand Sienkiewicz, lat 30, m-c zaśc. Szosa, gm. hołubickiej przez gajowego lasów państwowych Władysława Malkiewicza, zam. w gajówce Kamienny Jeż, tejże gminy. Malkiewicz dokonał zabójstwa nie umyślnie, w czasie strzelania na wiwat, wracając z Sienkiewiczem i innymi w stanie podchmielonym z zabawy tanecznej.

Dnia 14 bm. we wsi Starosiele, gm. dokszyckiej, pow. dziśnieńskiego, w mieszkaniu własnym popełniła samobójstwo przez powieszenie się Krystyna Afanasewiczowa, lat 32. Czynu tego denatka dokonała na tle nieporozumień.

Dnia 16 bm. w maj. Ormiany, gm. podbrodzkiej, na zabawie tanecznej wynikła bójka, w czasie której Roman Jakubowicz zadał 7 ran kłutych nożem Piotrowi Waleckiemu, który od ran tych zmarł. W bójce brali udział równie Józef Jakubcewicz i Romuald Wakieć.

Dnia 16 bm. we wsi Misiuny, gm. święciańskiej, w czasie zabawy wynikła bójka na tle porachunków osobistych, w czasie

Zabili niedźwiedzia w pow. baranowickim

Z Krzywoszyna pow. baranowickiego donoszą, iż podczas polowania w lasach nadleśnictwa rzepichowskiego na dziki, został zabity niedźwiedź brunatny. Nadmienić należy iż niedźwiedź ten należał do rzadkich okazów, gdyż był długości 2 metrów.

Ponieważ niedźwiedzie podlegają ochronie, władze wszczęły przeciwko myśliwemu dochodzenie

której bracia Piotr, Zygmunt i Jan Paukszłowie, oraz Antoni Sadownik z tejże wsi pobili żelazem i „świńcówką" Benedykta Klipacza ze wis Matuki i Daniela Gonczara z zaśc. Czerwonka, gm. święciańskiej. Wskutek tego pobicia Klipcz doznał ciężkiego uszkodzenia ciała

Dnia 13 bm w lesie majątku Wołożyn przywalony został drzewem podczas pracy Wincenty Cajun, m-c wsi Mazurka, gm. wołożyńskiej. Wydobyty spod drzewa zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Tabela loterii

12-ty dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stala dziena wygrana 5.000 zł. padła nr. 99518

50.000 zł.: 125786

15.000 zł.: 32926

10.000 zł.: 42749 47143 80015 107987 193361

5.000 zł.: 122200

2.000 zł.: 48477 53632 75057 85766 91424 104713 112498 136773 136971 168344 176643 176917 187615 188918 190128

1.000 zł.: 2815 15615 23268 20704 29318 31567 37640 38890 60979 63983 67254 69863 71865 73493 81322 83790 80130 99150 93729 99318 105468 119214 122767 127772 133895 136811 154545 161084 161138 168629 168249 175605 181615 192013 192454

Wygrane po 200 zł.

78 348 65 412 48 523 60 772 806
87 1037 268 71 371 494 805 950 2141
46 48 295 333 71 96 414 505 44 763
893 3049 84 118 279 348 92 513 921
4034 202 55 343 74 449 78 81 627
734 5001 459 619 785 6060 146 201
58 422 536 661 64 88 707 922 25
7008 46 88 133 66 267 74 86 823
613 79 81 733 8299 417 30 66 90 580
93 907 9037 551 52 80 628 73 766
863 85 10128 59 449 571 642 11085
117 292 97 366 524 666 12605 707
11 929 36 13005 12 814 433 47 14036
92 197 505 618 41 73 711 45 959
15266 552 68 749 16124 61 65 870
77 83 478 647 704 977 17099 214
92 415 547 672 997 18220 495 566
729 82 83 807 19100 474 555 667
725 30 95 20168 220 75 434 801 21
981 21085 249 94 448 833 22113 71
504 634 40 45 809 14 942 58 71
55 218 26 383 745 819 97 24718
824 25066 520 26041 100 63 249
413 53 88 27022 316 55 740 832 940
46 53 91 28239 63 363 514 54 970
29117 205 434 555 639 72 89 820
30324 52 86 555 624 26 41 750 841
99 943 75 31086 102 292 408 729 48
99 803 25 32346 73 528 40 643 771
848 937 33269 661 914 34364 71 436
528 683 757 85 826 937 77 35334 432
68 580 640 83 738 830 86 63 77 901
80 36003 65 858 406 641 738 812
920 63 37074 218 441 563 987
38035 136 285 560 636 906
39095 336 435 550 658 708 28 845
54 57 78 40036 328 42 561 711 37
51 89 834 59 61 949 72 41001 151
75 284 349 71 458 606 21 46 701
84 859 85 42262 332 57 405 712
820 72 91 96 921 92 43046 123 53
212 327 38 570 612 792 924 44949
90 97 108 12 75 78 254 892 505
765 45146 94 286 406 35 780 85
937 46092 135 81 226 63 461 91
677 942 47287 317 410 46 565 755
48072 127 84 212 23 360 427 510
602 84 74 798 840 47 62 910 62
49293 331 418 37 540 65 727 28 52
50041 109 360 490 570 687 88
714 6 22 40 48 51 967 52021 192
401 20 521 650 832 53 98 987
52037 55 135 223 96 442 716 72
847 53002 31 107 48 289 48 44 63
301 438 692 756 831 915 23 54153
78 871 458 94 595 819 55000 48
918 68 241 51 352 61 413 82 549
96 737 56009 12 170 223 404 57 67
548 604 729 57049 109 273 89 338
87 604 758 804 90 58334 512 47
85 645 777 876 59127 231 846 458
677 713 871.

60000 26 32 82 315 61 432 604
768 853 64 61027 68 180 86 500 634
754 825 59 84 998 62004 134 210
78 480 590 844 63076 125 232 67
414 51 536 789 901 64272 414 49
609 34 722 882 84 65119 235 48 33
49 402 49 94 612 743 95 961 88
66033 69 619 997 67271 405 8 94
568 94 692 801 82 68262 525 38
652 832 964 94 69148 232 63 459
723 70161 78 533 723 47 71059
106 30 244 69 332 41 538 601 39
803 59 72097 246 516 677 815 30
73045 84 108 86 215 538 74287 531
70 643 801 75010 368 431 598 617
29.

76182 248 551 681 803 78 99 77316
83 409 28 41 507 927 78011 65 70 167
242 356 58 447 50 521 812 81 79041
280 377 514 90 609 901 80088 134 67
355 483 93 508 753 81015 112 260
333 583 97 943 80 82145 28 357 82
400 32 612 915 83268 321 34 93 576
618 762 808 77 941 84005 34 98 109
482 729 85005 19 293 396 600 14 799
959 69 86022 79 73 219 325 90 415
697 745 75 87414 824 88150 186 530
760 863 89124 253 593 600 789 94
850 90024 198 595 94 742 49 861 952
83 91188 254 301 26 456 618 787
92011 113 638 95 742 75 82 874 978
94 93001 241 311 67 427 42 517 633
94005 79 229 450 854 910 46 85
95042 295 517 48 600 36 839 90 98
96063 204 498 520 754 819 21 967
97170 562 76 697 740 887 99 98008
254 385 520 754 954 99006 12 55 80
181 236 51 310 64 91 100148 244 478
898 931 101241 56 507 701 2 882 941
102154 77 613 26 39 81 743 942
103015 40 57 214 37 54 493 519 717
804 22 32 68 972 104025 221 34 47
312 85 732 67 850 105281 384 92
53 40 86 848 10643 64 82 128 402 525
26 27 61 107252 409 38 47 48 55 76
521 669 891 108060 138 343 408 560
655 72 798 881 902 17 50 109014 83
84 191 237 56 80 313 60 110 779
977 110060 72 129 513 53 630 720 70
848 58 111221 361 408 9 21 800 42
908 111020 88 132 69 347 50 99 419
513 64 841 947 113010 22 53 334 88
416 20 500 5 694 820 931 74

114010 17 279 397 527 88 115045
50 91 563 4 796 874 916 116084 197
445 74 83 500 62 743 117066 165 240
93 317 484 567 836 931 4 118000 257
68 334 7 476 99 573 681 748 889 906
10 21 57 119628 885 955

120014 66 270 438 938 121092 141
228 42 317 59 543 791 887 122010 334
498 523 66 668 76 792 938 123503
680 893 124027 299 329 491 554 641
855 125176 263 528 627 757 840 5
12409 49 422 44 83 552 602 70 808
57 127042 219 443 5 53 513 66 716
39 68 948 89 128019 95 296 410 529
79 830 56 949 129212 378 579 876
909 130157 307 29 86 441 574 671
808 54 921 13118 267 96 528 975
132029 337 416 73 740 829 961 83
133084 355 493 650 712 7 42 816 910
77 134026 135187 498 539 52 800 20
136508 19 66 71 652 834 940 137019
492 530 38 808 9 45 138008 28 57 226
315 522 742 814 931 139177 579 753
840 96 921

140185 97 218 91 387 984 141006
20 48 54 238 443 520 5 682 869 921
57 142032 43 172 85 214 61 339 585
633 143022 61 2 73 106 204 57 337
449 548 709 873 89 144115 416 24 34
96 513 64 98 673 842 980 145080 136
242 69 309 433 146155 357 570 603
716 74 147059 163 78 87 98 254 87
417 39 66 523 94 608 93 870 99
148056 484 636 715 57 149037 70 825
586 709 150046 202 355 417 522 703
151010 141 51 232 514 694 705 69
965

152015 101 242 84 363 410 568 654 729
942 3 77 153116 21 526 88 154036 49 70
95 581 388 90 522 770 94 804 909 68 155185
91 220 300 488 633 53 742 81 815 992
156203 374 425 54 562 623 66 986 157248
478 555 804 158123 222 795 829 47 85 159002
94 185 390 518 600 60 160042 7 159 308
791 934 80 161144 223 38 53 544 650 761
880 162322 449 503 90 613 892 912 41
163362 478 713 56 77 164313 4 23 40 408
515 77 995 165134 59 833 67 72 166025 188
235 350 407 10 98 854 973 167021 188 235
350 407 10 93 854 973 167021 204 22 334
813 168213 304 30 490 565 99 666 70 4 26
827 169104 355 9 92 416 513 22 613 8 949
170087 93 275 374 89 535 665 727 818 28
928 171053 51 93 6 153 239 66 77 755 87
830 57 172071 104 49 267 474 93 619 615
936 173087 252 3 97 355 487 501 91 847 906
62 174024 75 217 562 685 798 845 175005
179 92 6 470 562 720 74 806 97 176008 99
266 373 429 595 843 177104 567 760 834
178114 83 300 45 65 404 85 509 713 57 802
40 949 179190 288 304 19 24 57 457 633
854 62 977 180149 61 75 242 338 416 567
680 747 851 913 181052 78 457 95 555 623
711 880 900 22 46 90 182050 194 314 445
900 6 27 183003 144 98 262 442 622 727
46 804 6 921 184174 323 817 52 185084 265
483 624 860 80 186208 52 67 351 436 536
757 187255 491 500 45 984 188029 97 111
462 777 893 49 189209 57 536 190171 589
627 963 191004 121 39 234 333 418 74 551
704 96 192017 263 342 516 66 605 23 64 98
786 979 193 171 753 6 872 936 44 5 194010
55 136 569 657 63 7 747

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.: padła na nr. 188553.

15.000 zł.: 169777

10.000 zł.: 3739 102144 155959

2.000 zł.: 16849 36969 40210 43506 60444 62843 78126 102932 115005 123029 130291 174082

1.000 zł.: 14836 16209 16422 33149 68943 74581 76394 79441 84346 91576 95537 101184 128869 139411 146059 149737 152385 158160 164282 170039 172714 175471 180352 183501

Wygrane po 200 zł.

186 333 63 447 681 956 1362 671
2067 107 310 556 732 848 3111 719
60 87 841 4018 5004 465 817 59 905
38 68 6267 83 404 556 660 893 77577
965 8138 83 236 492 9085 227 535
977 10202 369 658 894 11081 137
453 533 649 62 846 88 12027 243 304
91 530 622 13006 889 442 99 889 941
14136 286 424 90 529 81 98 683 998
15254 528 845 941 16059 170 632
703 817 17477 644 771 843 61 18300
23 721 993 19333 634 797 20272 568
642 812 669 21004 630 22174 229 868
87 23296 379 827 24252 348 690 841
905 97 25048 85 190 300 604 26057
964 28587 29663 30098 167 95 250
405 29 722 31402 27 64 720 45 823
46 962 32661 33334 554 800 79 88
34388 734 875 35002 6 78 826 36030
112 87 575 37173 732 38384 591
39089 361 421 547 52 716 827 906
40098 149 375 41990 501 663 870
42293 500 992 43215 87 673 80 880
44117 205 327 671 867 45046 575 976
46456 532 95 47166 507 993 48529
730 983 65 49038 132 329 665 89 758
808 976 5002 556 876 988 96 51313
747 866 52257 523 855 53056 141 315
439 81 885 54322 55141 87 226 367
641 728 824 79 56639 74 57417 59
543 58335 69 531 880 59592 843
924 60347 928 61362 583 619 22 716
81 906 62017 104 83 291 839 63552
756 64022 65054 64 705 47 58 74
66024 190 702 968 67158 72 202 9
302 60 718 55 68134 607 99 860 72
980 69018 289 368 481 509 608 29
7 0695 107 55 915 26 28 71107 625
74 879 968 72145 89 317 612 804
73271 97 339 66 411 74193 731 815
36 57 75357 514 23 884 996 76095
246 85 464 628 29 740 77152 91 576
661 811 988 78113 312 470 503 57
606 84 926 79003 229 315 567 94 681
746 80061 261 490 92 503 81050 130
75 654 771 901 54 82116 276 377 428
553 90 897 83784 84699 709 938
85010 400 526 53 718 86197 478 802
962 87115 825 88202 456 83 609 927
89149 90189 211 85 523 624 822 970
91028 292 92027 169 275 651 851 87
905 43 93593 611 722 73 94034 130
564 786 95128 85 276 80 480 677 90
756 88 855 96307 607 97085 262 314
522 797 98117 44 543 604 933 99041
102 947 100449 561 101333 579 781
102029 82 257 722 77 913 103390 473
701 47 811 62 54 104093 156 226 348
548 615 858 105183 200 10 29 512
196172 213 53 414 69 086 107027 83
285 464 108498 547 77 109088 207
549 614 50 958 110136 561 66 747 842
111007 309 648 56 995 112008 160
336 66 787 113132 217 23 533 74 756
994 114044 178 319 845 932 115348
578 608 709 25 899 116027 370 585
117064 144 282 322 825 913 118056
160 492 96 505 856 908 119390 557
89 723 818 120010 131 682 121083
786 938 122299 328 510 675 77 763
945 49 123539 75 724 968 124122 357
632 936 55 58 125133 508 770 126246
309 78 439 500 127287 516 680 947
98 128137 223 33 527 672 798 129640
72 86 130083 518 131102 211 756 72
916 26 90 132338 61 86 550 763
133362 538 651 53 134381 599 615
707 992 135122 41 71 303 25 592 98
136007 880 84 995 137442 820 69 967
138302 503 692 139330 52 610 84
140183 725 141008 13 44 239 67 744
97 142312 803 981 143315 451 515
705 910 144370 62 448 589 722
145319 733 88 146710 147111 368
762 808 970 148019 366 83 511 755
149351 502 978 150019 245 732 834
63 151091 206 977

152028 53 151 445 869 153064 227
60 680 154113 386 871 155007 392
156144 473 590 644 930 157434 52 4
557 790 923 64 87 158332 560 657
159071 241 321 76 978

160622 64 76 637 908 35 161493
603 740 843 50 66 90 5 162179 206
495 636 747 163094 7 728 805 14257
165551 665 166119 548 670 167128
264 361 568 721 58 94 871 934 59 94
168375 517 783 169003 99 157 412
690 756 864 170691 749 942 171013
80 368 98 428 904 172097 173194 356
456 526 759 174043 85 281 318 602
84 846 175578 932 174089 138 395
178008 15 290 300330 2 626 778 824
179074 86 505 85 829 901 51

180224 407 579 761 89 926 181152
240 380 536 778 182184 246 391 471
676 94 932 184036 175 232 694 746
185063 613 735 898 939 186342 93
995 187605 41 188039 91 499 671 829
902 189259 84 320 582 690 54 190196
483 93 524 875 191398 432 532 615
192160 377 415 589 977 82 193194
3 273 422 742 972 194035 210 446

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

105 38 370 1098 1523 2319 1444
2828 3393 8432 53 4264 4619 5630
78 59 00 40 6014 4414 6829 6959 69
7675 8535 8638 8964 85 9079 9475
9993 10024 101 259 557 626 93 901
11010 236 555 723 51 895 12678 13019
490 639 14214 391 462 735 99 15308
87 815 94 16013 304 605 724 904 9
17677 18365 504 883 973 19369 407
659 796 991 20069 234 500 61 639 703
867 76 964 80 21000 79 301 515 645
705 945 22890 23126 78 255 24041
362 78 401 9 25081 454 785 960 26050
220 26 465 630 92 27078 857 977
28031 381 89 552 748 29203 529 775
941 63 30016 111 281 445 62 31141
83 422 544 646 758 908 32616 33486
543 810 34357 35059 35517 36122
205 55 339 574 37087 872 875 83
38054 261 369 411 774 905 39080 187
257 40054 705 41020 343 481 742
42272 703 4 43073 151 332 888 943
44395 45153 209 456 62 46073 162
436 651 754 827 941 47254 359 441
574 963 48543 863 942 49124 227 96
433 50 783 86 805 51171 200 397
825 52577 693 782 53245 347 405 601
718 54235 498 598 55087 437 64 572
929 44 56073 117 48 509 670 807 957
57057 540 838 98 58152 64 521 59126
208 431 514 820 908 60 320 427 932
73 61006 165 438 871 62078 283 306
114 586 938 63113 20 37 602 785
64465 954 65364 522 831 66030 499
637 67435 754 68154 308 844 976
69059 120 473 717 70 148 325 662
715 938 71491 734 73 918 72229 929
73340 428 650 805 71 79 980 74053
273 97 589 826 75086 568 777 888
949 76513 20 761 77210 73 475 78080
88 422 589 709 79725 80132 318 648
715 93 81457 556 982 82564 83274
309 80 84096 735 39 85054 79 133
522 781 86766 87055 149 322 646 98
88172 584 649 739 89602 735 71 991
90211 367 660 832 91120 217 807 12
92161 258 95 302 497 559 79 691 944
93578 658 815 35 991 99 94089 90 230
366 708 848 63 95418 97 535 878 935
84 96172 416 64 592 697 781 836
97159 622 98353 413 614 94 99049
763 66 841 100278 552 636 715 44
939 101063 795 102087 254 504 9
880 103071 278 739 98 104255 524
691 762 931 97 105926 84 106011 20
305 447 52 9 717 831 107077 899 940
108004 8 109410 63 770 110011 449
830 11192 74 87 112025 228 802 86
940 113493 546 975

114128 115285 349 89 441 64 713
43 116077 97 149 80 204 84 413 523
632 6 885 117175 774 118042 116 91
712 3 884 119459 552 946

120042 253 333 937 121108 389
878 974 122039 496 702 948 123059
535 773 124024 69 216 485 671 125062
502 18 669 885 126539 859 127213
53 571 753 128648 743 129052 205
550 130114 67 98 298 388 542 131081
125 738 858 132115 82 133193 529
733 820 67 82 134260 358 407 794
910 68 135160 428 940 136074 110
215 385 612 53 850 137381 725 863
138013 559 615 894 980 139000 49
61 279 492

140748 141329 509 904 142015 904
143568 73 89 779 999 144026 171
145009 355 475 520 704 987 146278
529 996 147051 79 582 887 148195
528 633 867 988 149006 46 145 53
667 150609 68 151383 418 649 152046
305 450 71 153153 821 154057 258
92 795 848 990 155082 844 512 839
938 156038 313 423 507 709 68 157164
838 86 609 158448 559 900 38 51
159608 807

160085 395 533 773 909 161099
162515 48 631 61 80 163070 240 489
164094 391 633 165137 299 528 927
166000 93 167504 614 850 949 168089
680 915 169256 637 90 765 993
172010 183 361 626 173152 261 412
174179 896 451 505 867 912 175452
500 850 89 176064 177699 178115
357 84 438 503 179142 459 907

180641 181311 30 182087 666
183120 626 50 73 789 858 184011 466
668 877 989 185038 201 20 745 841
187354 464 936 188418 752 189052
97 871 661 795 928 190151 361 520
910 22 41 191233 46 547 82 974
192370 831 193092 147 468 524 666
950 71 194009 361 414 24 48 826
195000

Nowości wydawnicze

— Bronisław Malinowski. — Życie seksualne dzikich. — Wyd. J. Przeworskiego. Warszawa.

Z trzeciego już wydania angielskiego przełożyli K. Waligórski i J. Chałasiński. Książka 560 str. z 97 rycinami, jest jedną z prac znanego przyrodnika i antropologa, który swoje 11 dzieł, pisanych przeważnie po angielsku i francusku, wydawał od 1913 r., kilka nich jest wyczerpanych. Książka omawia stosunki seksualne Wysp Triobriandzkich, archipelagu wysp koralowych na płn. wschód od Nowej Gwinei. Tubylcy należą do rasy papuańsko-melanezyjskiej i w wyglądzie zewnętrznym, cechach psychicznych i organizacjach społecznych, łączą większość cech oceanicznych z pewnymi bardziej zacofanymi ludności papuańskiej, która zamieszkuje Nową Gwineę. Wspaniałe dzieło uczonego polskiego, z którego podamy obszerne sprawozdanie pisane przez fachowca, podaje całokształt życia najpierwotniejszej rasy, więc sięga niejako do początków ludzkości i daje obraz życia jakim było w zaraniu bytowanie człowieka na całym globie. Z każdym rokiem ginie wszelki egzotyzm, cechy etnograficzne, wierzenia i zwyczaje. Pewnie za jakiś czas i na wyspach Oceanu za lew białej cywilizacji zatraci cechy pierwotne. Tym ciekawiej się one przedstawiają teraz, gdy jeszcze kwitną w naturalnej, zbliżonej do całej przyrody formie.

LEON MOENKE

11)

Stawka o życie

Była to stara rewolucjonistka polska z okresu przedwojennego. Jako żona znakomitości zagranicznej była ona „przymocowaną" do najlepszej podzielni dla cudzoziemców „Insnab Nr. 1". Tam zazwyczaj można było nabyć prawie wszystko.

Tym razem jednak spotkał mię zawód i tu.—„Nie ma u nas, — a na pytanie kiedy będzie, odpowiadają: „nie wiemy; jak przyślą, wtedy będziemy sprzedawali". Nie wiem, do prawdy, coby wam poradzić".

Nie wątpiłem w szczerość jej słów, gdyż nieraz z własnej inicjatywy pronowała nam nabycie w „Insnabie" tych lub innych deficytowych towarów, gdy się tylko tam zjawiały, a nie były potrzebne jej samej.

W milczeniu siedziałem bezradny.

— Słuchajcie, towarzyszu, czy nie macie czego do spuszczenia w „Torgsinie"? Pewnie żona przyniosła z sobą z zagranicy jakś bransoletkę, pierścionek lub zegarek?

— Nie, towarzyszko! Niestety, nic.

— Szkoda, że nie posiadacie wobec tego starych orderów carskich. Za złote orzełki z nich na pewno mielibyście buciki dla Jureczka i inne potrzebne wam na wygnaniu rzeczy — odezwała się na to z gorzkim uśmiechem.

Nie spodziewałem się po niej tych słów i nie wiedziałem, jak je mam rozumieć. Podniosłem się więc.

— Nie oczekiwałem, towarzyszko, iż będziecie sobie żarty ze mnie robić!

— Ja? Z was żarty? Co wam jest? Przecież znamy się nie od dzisiaj. Jesteście przewrażliwiony. Siadajcie mi natychmiast z powrotem, bo się teraz na was obrażę — zabrała się energicznie do mnie.

— A wiecie, towarzyszko — odparłem siadając — że żarty żartami, ale dobra myśl przyszła wam do głowy. Orderów wprawdzie ze złotymi orzełkami nie posiadam, lecz mam za to srebrny medal „za usierdje" od Mikołaja II.

— Wy?! Skąd?!

— Znalazła go żona w Mińsku. Zgubił go zapewne były „gorodowoj". Ponieważ po taką zgubę nikt się nie zgłosi, więc powiedziałem żonie, by zachowała jako curiosum.

— Cha-cha-cha! Więc Jureczek wasz będzie miał buciczki za medal, który otrzymał „gorodowoj" od Mikołaja. To kawał! — śmiała się głośno. — No, widzicie, jak to jest dobrze nie tracić dobrego humoru w przykrych sytuacjach. Tak zawsze trzeba robić. Słuchajcie mnie, starej, i nie spuszczajcie nosa na kwintę.

— Co znaczy, towarzyszko, wpaść na dobry pomysł! Przecież posiadam jeszcze parę srebrnych rubli i półrublówek sowieckich. Gdy wycofywano je z obiegu, schowałem na pamiątkę.

— Voilà! Pędźcie więc do domu, a potem do „Torgsinu" ze swymi skarbami — powiedziała z wesołym uśmiechem.

(D. c. n.)

Piszą do nas

Wychowywać czy tresować?

W numerze 357 „Kurjera Wileńskiego" z dnia 30 grudnia 1937 r. ukazał się artykuł pt. „Polityczne organizacje, które działają na wsi". Ze względu na to, że autor błędnie naświetlił część spraw tam omawianych — pragnę dorzucić do nich parę uwag zasadniczych.

Na wstępie pozwolę sobie zauważyć, że przyczyną bardzo częstych nieporozumień jest pojęcie polityczności. Zdaje mi się, że to pochodzi z dwojakiego rozumienia terminu „polityczny".

Pierwsze — to będzie naukowe, szerokie, dotyczące ustroju i spraw z ustrojem związanych pewnego zbiorowiska ludzi i sposobów zaspakajania potrzeb tego zbiorowiska. W tym znaczeniu uznanie polityczności jednostki lub grupy jest uznaniem jej dojrzałości społecznej, wyrobienia obywatelskiego oraz pewnego poziomu kultury.

Drugie — znaczenie tego wyrazu jest zgoła czymś innym. Sprawy polityczne w tym drugim znaczeniu to nie są sprawy np. gospodarcze, ani oświatowe, ani wychowawcze, ani społeczne itp. Niewątpliwie to zacieśnione pojęcie musi ulec zmianie, bo jest niesłuszne. Sprawami politycznymi w tym znaczeniu są przede wszystkim te, które się podaje w czasopismach, dział: „wiadomości polityczne" a więc sprawy zagraniczne i międzynarodowe, prace organów rządowych, działalność partyj i grup politycznych, a na ich tle częste procesy za działalność wywrotową itp.

Sądząc z formy i treści omawianego artykułu — Autor miał na myśli to drugie znaczenie polityczności i dlatego w tym znaczeniu odpowiadam.

Przewiduję dwie możliwości, które pokierowały Autora na drogę takiego wyrażenia poglądu na organizacje młodzieżowe na wsi, tj. albo nie wyczuwa tych zmian, które zaszły w ostatnich latach w pracy tych organizacyj, albo Autor pozwolił sobie na puszczenie „próbnego balonu", aby spowodować reakcję społeczeństwa.

Tak czy inaczej od pewnego czasu zachodzi potrzeba podawania tych spraw do wiadomości szerszego ogółu społeczeństwa — we właściwym świetle.

Pragnę to uczynić w stosunku do Związku Młodej Wsi (Siew), z którego pracą mam do czynienia od kilku lat.

Czy Związek Młodej Wsi jest organizacją polityczną.

— Stanowczo nie.

Biorąc ze strony formalnej — wystarczy przejrzeć statut Związku i regulamin Koła Młodej Wsi, aby się przekonać, że tam nie ma miejsca na działanie polityczne ani takie zadanie. Nie ma go również w planach pracy ogniw i organów Związku na wszystkich jego szczeblach.

Związek stoi na stanowisku pracy społecznej, samowychowawczej, a zatem postępowej. Pożądliwe grupy polityczne kuszą go ku sobie lub chcą wtrącić w objęcia innych grup politycznych. Lecz Organizacja to widzi i skutecznie temu się opiera.

Insynuować organizacji uprawianie polityki — Organizacji, która swe dobro tak rozumie: „Przez dobrobyt Wsi — do potęgi Rzeczypospolitej" — Organizacji, która dla spełnienia swego zadania jest apolityczna i taka pragnie pozostać — jest szkodzeniem państwowej racji stanu.

A jeżeli organizacja zeszła z właściwej drogi — to gdzież są dowody tego. Bez dowodów pogląd jest niepoważny.

A teraz jak wygląda polityczność Związku Młodej Wsi z punktu widzenia własnej tj. Związkowej racji stanu.

Znowu ograniczam się do główniejszych rysów.

Związek Młodej Wsi „Siew" jest organizacją kulturalno-oświatową. Podnoszenie kultury i szerzenie oświaty wykonuje przez akcję wychowania i samokształcenia.

Przez podnoszenie dobrobytu duchowego i materialnego Wsi — do potęgi Rzeczypospolitej — to jedno z naczelnych haseł związkowych.

Dziś nie tylko jednostki ze wsi, ale całe masy wiejskiego ludu wiedzą o tym, bardzo dobrze, że trwale poprawić swój byt może tylko społeczeństwo oświecone. Te same masy rozumieją, że praca ich nad podniesieniem swego dobrobytu musi trwać tak długo, dopóki będzie istnieć Wieś. Zatem jest to praca zakrojona na bardzo daleki dystans, dalszy, niż najbardziej stały prąd polityczny.

Stąd płyną wnioski zasadnicze:

Oparcie o naturalne podłoże tj. o rzeczywistość środowiska wiejskiego pracy kulturalno-oświatowej i wychowawczej zapewni jej konieczną ciągłość. Musi ona być niezależną przede wszystkim od tych prądów, które ignorują tę podstawę wszelkiej akcji społecznej, w której Wieś ma być podmiotem potęgi Państwa, a więc elementem twórczym. Z punktu widzenia wsi — los pracy oświatowej i wychowawczej na wsi nie może być wiązany z żadnym z czynników zmiennych (np. polityką, ani też im podporządkowana.

Metoda wychowania w Związku Młodej Wsi polega:

1) na poznaniu środowiska wiejskiego, w pełnym znaczeniu tego wyrazu, tj. tego środowiska przeszłości i współczesności, jego chwały i upadku, jego zagadnień gospodarczych, kulturalnych, oświatowych, społecznych itp. oraz poznania sposobu zapewnienia sobie egzystencji.

2) Na zdobyciu światopoglądu, który jest logicznym wynikiem poznania. Ten światopogląd może być abstrakcją czy utopią, bo jest oparty na elementach najbardziej naturalnych, rzeczywistych, żywych.

Osiągnięcie światopoglądu takiego, przy umiejętności zdobycia sobie środków na zaspokojenie swych potrzeb życiowych jest wyrazem dojrzałości człowieka-obywatela. I tu właśnie kończy się zadanie organizacji samowychowaczej, kulturalno-oświatowej, jaką jest Związek Młodej Wsi.

Jakiż jest epilog tej metody wychowawczej.

Dojrzałego członka organizacji młodzieżowej kieruje się do starszego społeczeństwa, do Kółka Rolniczego albo do Koła Gospodyń Wiejskich — organizacyj, jak wiadomo społeczno-zawodowych, a nie politycznych.

Z powyższego nie wynika, że Zw. Młodej Wsi zamyka oczy na zagadnienie polityczne. Jest rzeczą oczywistą, że na światopogląd ogólny człowieka czyli generalny składają się poglądy na różne sprawy, czy dziedziny pomniejsze, a więc i na sprawy religijne, gospodarcze, zawodowe, polityczne itp. Oczywiście tych dziedzin nie da się ściśle rozgraniczyć.

Jeżeli mowa o wychowaniu człowieka i jeżeli na tę generalną zasadę się godzimy — to oczywiście ustalenie się poglądów na pewne sprawy musi iść drogą poznania koniecznych elementów odnośnych zagadnień. I tu zadaniem organizacji jest stwarzanie warunków dla szukania tych elementów, jeżeli zachodzi potrzeba wskazywania lub wyjaśniania tych elementów w sposób jak najbardziej bezstronny, ułatwianie ich poznania, ale nigdy narzucanie gotowych formuł czy poglądów.

Postawienie przed człowiekiem danej, rzekomo nieomylnej gotowej formuły, z tym, że ona ma być przez niego przyjęta — obala cały uznany dotąd na świecie system wychowania, gdzie poznanie jest najistotniejszą podstawą.

Wychowanie w tym wypadku zostałoby zastąpione przez przyzwyczajenie człowieka do pewnych pojęć czyli tresowanie.

Dla tego też zaszeregowania organizacji wychowawczej do politycznych jest równoznaczne z uznaniem jej za tresownię ludzi, na co żadną miarą zgodzić się nie można.

Rozwój przekonań politycznych i poglądów młodzieży w Związku Młodej Wsi idzie zatem zdrowym, normalnym trybem, tak, jak powinien iść rozwój ogólny człowieka, lub systematyczny rozwój młodzieży szkół średnich. Ale chyba to jeszcze nie podstawa, żeby organizację uznać za polityczną. Również ten fakt, że członkowie organizacji, pełniący funkcje kierownicze, mają ustalone poglądy, między innymi i polityczne albo należą do pewnych ugrupowań politycznych lub z nimi sympatyzują chyba też nie może być traktowany równoznacznie z uprawianiem polityki przez organizację jako całość. Wszak to, że grono nauczycieli danej szkoły ma swe oblicze polityczne i może należeć do organizacyj politycznych — nie budzi obaw, że szkoła uprawia politykę.

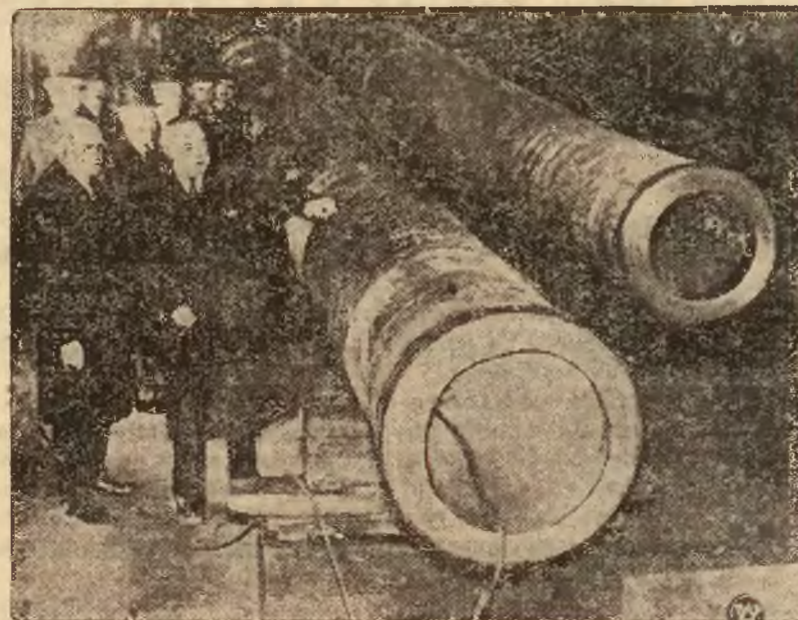
Kazimierz Letowt.

Ku czci Ludwika Narbutta



Tablica pamiątkowa, która zostanie wmurowana w fasadę kościoła ks. ks. Pijarów w Lidzie, dla uczczenia 75-lecia śmierci bohatera i wodza powstania styczniowego Ludwika Narbutta.

Dozbrojenie armii brytyjskiej



W związku z modernizacją uzbrojenia armii brytyjskiej, angielski minister wojny Hore Belisha podjął szereg podróży inspekcyjnych do wielkich zakładów angielskiego przemysłu wojennego. Zdjęcie nasze przedstawia min. Hore Belsha w wielkim ośrodku fabrykacji broni w Woolwich, w czasie inspekcji produkcji ciężkich dział okrętowych.

KRONIKA

STYCZEŃ 20 Czwartek	Dziś Fabiana i Sebastiana Jutro Agnietzki P. M. Wschód słońca — g. 7 m. 32 Zachód słońca — g. 3 m. 28

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologi USB w Wilnie dnia 19.I. 1938 r.

Ciśnienie 754.

Temperatura średnia 0.

Temperatura najwyższa + 1.

Temperatura najniższa 0.

Opady 2,0.

Wiatry północne.

Tendencja — wzrost.

Uwagi — pochmurno, przelotne opady.

NOWOGRÓDZKA

SYNDYKAT ROLNICZY ODKUPIŁ PAŁAC RADZIWIŁŁOWSKI. Jak się dowiadujemy, dzięki usilnym zabiegom dyr. Kordiaka, udało się „Syndykatowi Rolniczemu" w Nowogródku odkupić od braci Izraelit połowę b. pałacu Radziwiłła od strony ul. Słonimskiej i Rynku. Jest to wiadomość o tyle ważna, że dotychczas nie było w śródmieściu ani jednego budynku dostępnego dla firm chrześcijańskich. Z tego też względu „Syndykat Rolniczy", największe bodaj na terenie województwa przedsiębiorstwo handlowe, zatrudniające około 40 ludzi, mieściło się w małych lokalach, rozrzuconych przy kilku ulicach. Doszło do tego, że Dyrektor tego dużego (na nasze stosunki) przedsiębiorstwa, nie miał nie tylko odpowiedniego gabinetu, lecz nawet skromnego pokoiku i urzędować musiał ostatnio... w kuchni. Tak jest, w kuchni. Obok biurka, przy którym obrabia się milionowe tranzakcje i przyjmuje się poważnych przedstawicieli sfer gospodarczych i rolniczych — stoi kuchenny piec, a na nim gotuje się woda.

Teraz Syndykat Rolniczy będzie mógł przenieść swe biura i składy do odkupionego gmachu, odpowiednio się zainstalować i rozwinąć swą inicjatywę ku pożytkowi, rolnictwa i społeczeństwa.

— **Dr Rybicki opuszcza dziś Nowogródek.** Jak już pisaliśmy dyrektor gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Nowogródku dr Rybicki Józef przeniesiony został do Tomaszowa Lubelskiego na stanowisko dyrektora gimnazjum o charakterze sanatoryjnym, (podobno luksusowo urządzonego). Jest to dla dra Rybickiego poważny i całkiem zasłużony awans i wyróżnienie. Dr Rybicki, o wyjątkowo miłym i uczynnym obejściu, zyskał w Nowogródku tak wielką sympatię, jaką rzadko kto może się poszczycić. To też pożegnaniom, bankietom, czarnym kawom pamiątkom i laurkom nie było końca. Żegnał go Komitet Rodzicielski, żegnały organizacje społeczne, kolegium profesorów i młodzież szkolna. Wzruszony dyrektor chodził już jak w gorączce i zdaje się nie wiele rozumiał z tego, co do niego mówiono.

Odchodząc pozostawił po sobie wiele wdzięcznych pamiątek, czy to w postaci tablic wmurowanych dzięki jego inicjatywie, czy to biblioteki Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich Wojew. Nowogródzkiego, którego był prezesem, czy też odczytów naukowych, wygłoszonych na różnych akademiach, kursach i imprezach. Dzięki także p. dyr. Rybickiemu ruszona została z miejsca sprawa budynku gimnazjum w Nowogródku.

Łącząc więc wyrazy żywej sympatii i szacunku żegnamy Dyrektora Rybickiego wraz z całym społeczeństwem, życząc Mu najpomyślniejszej pracy na nowej placówce.

— **Przyjeżdża „Reduta".** Dzisiaj dnia 20 b. m. zespół „Reduty" odegra wieczorem komedię Perzyńskiego p. t. „Dziękuję za służbę".

BARANOWICKA

— **Na szkolnictwo polskie za granicą.** Celem zasilenia Funduszu Szkolnictwa Polskiego za Granicą przeprowadzana jest od 15 stycznia do 15 lutego zbiórka publiczna w całej Polsce W związku z tym został powołany Wojewódzki Komitet „Dnia Polaka za Granicą" i „Zbiórki na rzecz szkolnictwa polskiego za granicą". Powiat baranowicki w dn. 21 stycznia rb. zwołuje zebranie organizacyjne, które się odbędzie w sali Zarządu Miejskiego o godz. 18 celem zorganizowania Komitetu Powiatowego.

— **Zjazd delegatów robotniczych Zw. „Praca" woj. nowogródzkiego.** W dn. 23 bm. odbędzie się III zjazd delegatów Robotników Rolnych i Leśnych woj. nowogródzkiego w Baranowiczach przy ul. Ogrodowej Nr 1. Na zjazd spodziewane jest przybycie około 200 delegatów z terenu, m. in. pp. senatora Malinowskiego Mariana, delegata O. Z. N. z Wilna Kossaczewskiego Stanisława i prezesa miejscowego O. Z. N. okręgu baranowickiego, dra Ginto.

— **Przedstawienie amatorskie.** We wsi Krutowce, gm. Horodyszcze odbyło się w tych dniach przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem miejscowego kierownika szkoły, na którym odegrano komedyjkę p. t. „Jak kapral Szczapa dostał się do raju". Dochód w sumie 15 zł 30 gr przeznaczono na oświatę pozaszkolną.

— **Żołnierz pod pociągiem.** Dn. 18 bm. na odcinku Baranowicze Centralne — Baranowicze Poleskie pociąg towarowy Nr. 3183 potrącił idącego torem Andrzeja Zgórzaka, szeregowca, który doznał ogólnego, ciężkiego potłuczenia. Potłuczonego tymże pociągiem przewieziono do Baranowicz.

— **PRZYWŁASZCZYŁ CUDZE FUTRO. Delatycki Mejer, zam. w Horodzieju pow. nieświeskiego oddał do naprawy kuśnierzowi Wiśnieckiemu w Baranowiczach swoje futro wart. 150 zł. i gdy zgłosił się po odbiór futra, okazało się że ono gdzieś zaginęło. a Wiśniecki nie przyznaje się zupełnie do przyjęcia futra. Poszkodowany złożył skargę w policji.**

LIDZKA

— **Kursy zawodowe dla kupiectwa.** — W lutym staraniem zarządu miejscowego oddziału Stowarzyszenia Kupców Polskich zorganizowany zostanie kurs dokształcenia zawodowego dla właścicieli i pracowników zakładów handlowych. Opłaty za kurs będą minimalne. Kurs budzi duże zainteresowanie wśród miejscowego kupiectwa.

SUWALSKA

— **„DZWON NA TRWOGĘ".** — Jest taka dzielnica w sławetnym mieście, Suwałki, zwanym — dzielnica, którą ci i owi znają dokładniej, której nazwa idylliczno-gastronomiczna stała się jednym z symbolów miasta, znanych nawet przyjezdnym, symbolów, o których mówi się jednak po cichu. „Małe-Raczki". Siedlisko nędzy, zwyrodnienia, brudu nierządu, wyciągające ohydne macki po wszystko co świeże, zdrowe i piękne. Szarpnijmy lekko za tę brudną szmatę, odchylmy tylko trochę jej rąbek i otrząśnijmy ręce. Wśród stałych „odbiorców" i „konsumentów" w znacznym procencie znajdujemy niestety, młodzież. Prócz komizmu, nieszczęście. Onegdaj idąc ulicą dr. Noniewicza ujrzałem wysiadających z sanek narciarzy-turystów, uczniów zresztą miejscowego zakładu średniego. Wszyscy byli kompletnie pijani, jeden zaś z nich „chorował" wprost przed oczy przechodniom.

Weźmy takie chociażby związki „wolnej miłości" o czym w swoim czasie Suwalczanie słyszeli. Spójrzmy tylko na „deptak", gdzie młodzież obojga płci z jakimś somnambulicznym zapałem oddaje się szlifowaniu bruków. Popatrzmy na zużyte, wyblakłe twarze i oczy, popatrzmy w ich dusze zgorzkniałe i cyniczne, ujrzymy w tym całą ich gehennę i tragizm. Nie obwiniam tu bynajmniej szkół, gdyż one robią co mogą, a trzeba przyznać, że robią wiele.

Lecz chodzi być może specjalnie o tych, którzy do szkół nie chodzą, a którzy poza kursami dokształcającymi zmuszeni są własnym przemysłem szukać rozrywek. Tych właśnie żal, bo ich jest najwięcej. Miasto zaś nie posiada własnej, dostępnej dla wszystkich sali widowiskowej, nie posiada kół dramatycznych, wszak teatr grodzieński nadodatek w „Resursie" — to luksus. Ceny w kinach dość wysokie, żadnych imprez, żadnych chórów, wielkich miejskich świetlic i czytelni. Więc cóż ma robić młodzież niezorganizowana? Zawisła nad nią groźba powolnego zwyrodnienie moralnego i fizycznego. Jeszcze mamy czas i niewątpliwie znajdziemy sposoby ratunku. Ciągnijmy sznur... bijmy na trwogę!!!

S. D.

GRODZIEŃSKA

— **Kredyty hipoteczne K. K. O.** Komunalna Kasa Oszczędności w Grodnie z kapitałów własnych wyznaczyła 100.000 zł na pożyczki hipoteczne, zabezpieczone czystym wpisem hipotecznym.

Kredyt ten wydany będzie na 5 lat, płatny w ratach umownych na cele spłat rodzinnych gospodarstw rolnych, wykończenie rozpoczętych budowli, kapitalne remonty nieruchomości i przebudowy.

Oprócz tego KKO obniżyła pobierane odsetki od kredytów, wydawanych przez kasę we wszystkich formach z 10 proc. na 8 proc. rocznie.

— **Nowy lekarz domowy Ubezpieczalni Społecznej.** Z dniem wczorajszym Ubezpieczalnia Społeczna wprowadziła nowy rejon lekarza domowego. Obecnie więc miasto dzieli się na 6 rejonów, w tym 4 rejony w centrum, a 2 na przedmieściu.

Nowy rejon obejmować będzie ulice przylegające do ulicy Zamkowej. Nowym lekarzem rejonowym mianowany został dr Skokowski.

— **Przedstawienie z okazji powstania styczniowego.** W sobotę 22 bm. odbędą się w Teatrze Miejskim 2 przedstawienia ku uczczeniu 75-letniej rocznicy Powstania Styczniowego. Odegrany zostanie jednoaktowy dramat Gabrieli Zapolskiej p. t. „Jesiennym wieczorem".

Oprócz tego w programie przewidziane są recytacje, odtworzenie sceny z dramatu Żuławskiego „Dyktator" i przemówienia okolicznościowe.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się o godz. 16, specjalnie dla młodzieży szkolnej, a o godz. 20 dla publiczności.

— **Dziś rozpoczyna się sensacyjny proces b. dyr. T-wa Bankowego.** Dziś w tut. Sądzie Okręgowym rozpoczyna się sensacyjny proces b. dyr. T-wa Bankowego Symchy Wolberga i b. prokurenta tegoż banku Mojżesza Frydlanda. Na rozprawę wezwano sto kilkudziesięciu świadków i trzech biegłych.

— **ZA STAWIANIE OPORU POLICJANTOWI. Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę Ignacego Ciereszki, Kopela Grynbluma i Anny Ciereszko, z których pierwsi dwaj odpowiadali za stawianie oporu policjantowi, a ostatnia za obrazę policjanta.**

Sąd ogłosił wyrok skazujący Ciereszkę i Grynbluma na 1 rok więzienia każdego, Annę Ciereszko za słowną obrazę policjanta na 6 mies. więzienia.

CO GRAJĄ W KINACH:

Apollo — „Królowa przedmieścia".

Pan — 1) „Zaginiona wyspa" i 2) „Teodora robi karierę".

Maleńkie — „Tydzień przed ślubem" i 2) „Bohater z Texasu".

Helios — „Kraj miłości".

Uciecha — 1) „Kłopoty sportowca" i 2) „Jestem niewinny".

Pow. baranowicki przystępuje do planowej akcji teatralno-śpiewaczej

Odbyła isę tu konferencja pracowników oświatowych z terenu całego powiatu baranowickiego, na którą przybyło około 50 delegatów z różnych ośrodków, oraz przedstawiciele Kuratorium O. S. W. i Wileńskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych.

Przewodniczący oświatowi z terenów poszczególnych gmin, zostali zgłoszeni zespołowo na członków Wil. Zw. Teatrów i Chórów Ludowych i postanowili zapoczątkować planową akcję teatralno-chóralną w terenie. W tym też celu konferencja pracowników oświatowych naszkicowała następujący plan pracy:

a) Nawiązać ścisły kontakt i współpracę z Wileńskim Zw. Teatrów i Chórów Ludowych.

b) Stworzyć w najbliższym czasie sieć biblioteczek teatralnych z centralą w Baranowiczach i punktami wypożyczeń we wszystkich gminach.

c) Rozpocząć zbieranie materiałów ludowych, jak pieśni, fragmenty uroczystości, zwyczaje i wierzenia ludowe itp.

d) Starać się o pobudzenie twórczości teatralnej, celem wypełnienia luki w obecnym repertuarze, przez udzielenie opieki i pomocy materialnej osobom pracującym na tym odcinku i otoczyć specjalną opieką ludowe zespoły chórów i orkiestr oraz nawiązać stały kontakt z Instytutem Związku Teatrów i Chórów Ludowych w Warszawie.

Na posiedzeniu w dniu 14 bm P.K.O.P. i przedstawiciele organizacyj społecznych zadekalrowali również swą pomoc w akcji.

Organizacje społeczne i P. K. O. P. przewidziały odpowiednie kwoty na powiększenie kostiumerni teatralnej przy Wil. Z. T. i Ch. L. oraz postanowiły poczynić starania o utworzenie wypożyczalni strojów ludowych w Baranowiczach. Przewidziano również fundusze na zakup sztuczek teatralnych i na odtworzenie zespołów ludowych, jak chóry i orkiestry o wyższym poziomie, celem prowadzenia planowej propagandy przez radio i drogą wycieczek do poszczególnych ośrodków w terenie.

W. B.

Nagrody dla rolników za propagandę radia na wsi

Wszyscy mieszkańcy wsi mają możność zdobycia odznaczeń, dyplomów i nagród pieniężnych za akcję jednania w okresie zimowym, od dnia 1 grudnia 1937 r. do dnia 28 lutego 1938 r. nowych abonentów radiowych.

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Warszawie, ul. Moniuszki 2 a m. 16 ogłosił szczegółowe warunki tej wielkiej akcji konkursowej. Dowiadujemy się z nich, że kto zjedna w ciągu trzech miesięcy zimowych co najmniej 5 nowych abonentów — otrzyma pięknie wykonaną odznakę do noszenia, z napisem: „Za radiofonizację kraju". Będzie to nie tylko wyróżnienie, ale i miła pamiątka dla odznaczonego.

Niezależnie od odznaki będą przyznane tym wszystkim, którzy się wyróżnili w pracy nad radiofonizacją wsi, osobne dyplomy honorowe.

Poza odznaką i dyplomem gorliwi uczestnicy akcji jednania nowych abonentów Polskiego Radia będą mieli możność ubiegania się i o nagrody pieniężne w postaci wkładów na książeczki oszczędnościowe.

Kto więc zjedna co najmniej 20 nowych abonentów radia, zdobędzie książeczkę oszczędnościową z wkładem 10, 20, 50, 100 i 200 złotych w zależności od liczby nowopozyskanych abonentów Polskiego Radia. Widzimy więc, że za zjednanie 20 nowych abonentów będą przyznane nagrody pieniężne.

Cała akcja konkursowa trwa od 1 grudnia 1937 r. do 28 lutego 1938 r. Natomiast wykazy nowopozyskanych abonentów można przesyłać do dnia 15 marca. O szczegółach akcji informują sekretarze gminni oraz urzędy i agencje pocztowe, a także wszyscy listonosze i posłańcy wiejscy posiadający drukowane wzory, według których należy sporządzać spisy nowopozyskanych abonentów.

Jak widzimy — warunki konkursu nie są dla rolników zbyt trudne. Trzeba tylko wykazać trochę obrotności, a łatwo będzie wówczas zdobyć odznakę, dyplom i nagrodę pieniężną. To też nic dziwnego, że zainteresowanie konkursem jest wśród rolników całej Polski wyjątkowo duże.

Napewno też nie mało książeczek oszczędnościowych zawędruje pod dachy wiejskich domów, nad którymi unoszą się anteny radiowe.

Nieudana wyprawa włamywaczy do hurtowni „Społem"

Dozorca nocny stoczył z włamywaczami zaciętą walkę

O godzinie 3,30 w nocy telefon hurtowego magazynu spółdzielni „Społem" przy ul. Rossa zaalarmował I komisariat, że do hurtowni dokonano nieudanego włamania i że nocny dozorca hurtowni Wacław Szakowski podczas zaciętej walki z włamywaczami został ranny.

Na miejsce wypadku wkrótce przybyli przedstawiciele władz policyjnych i śledczych na czele z p. o. kierownika Wydz. śledcz. aspirantem Zarównym.

Stwierdzono następujące okoliczności wypadku. Dozorca w pewnym momencie poszedł skontrolować przylegającą do magazynu bocznicę kolejową. Z tej okazji skorzystali włamywacze. Przy pomocy świdrów zrobili otwór w drzwiach wejściowych, a następnie usunęli sztaby dalszych drzwi. Dwóch włamywaczy weszło do magazynu, zaś trzeci pozostał na czatach.

Włamywacze rozcięli 3 worki z cukrem i wysypawszy ich zawartość na podłogę, zaczęli napełniać worki wyrobami tytoniowymi oraz innymi wartościowymi towarami. Zapakowali już jeden worek i przystąpili do napełniania drugiego, gdy od strony ulicy doszły ich odgłosy walki i krzyki.

W tym czasie, gdy włamywacze wewnątrz zajęci byli napełnianiem worków, nocny dozorca spółdzielni Wacław Szakowski skończył kontrolę bocznicy i wyszedłszy na zaułek Rossa, stwierdził, że drzwi prowadzące do spółdzielni zostały przedziurawione. Dozorca chciał już podnieść alarm, gdy został znienacka napadnięty przez czatującego włamywacza, który uderzył go z całych sił łomem po głowie. Szakowski wytrzymał jednak atak i nie tracąc zimnej krwi rzucił się na niego. Pomiędzy włamywaczem i dozorcą wywiązała się desperacka walka. W międzyczasie spłoszeni odgłosami walki wypadli na ulicę przebywający w sklepie włamywacze i również rzucili się na dozorcę, zadając mu ciosy narzędziami złodziejskimi po głowie. Szakowski byłby niewątpliwie padł ofiarą rozbestwionych włamywaczy, gdyby nie nadeszła pomoc.

Odgłosy walki zaalarmowały dozorcę mieszczącej się w pobliżu budki kolejowej oraz dozorcę sąsiedniej posesji. Na ciemnej ulicy rozległy się strzały na postrach. To spłoszyło włamywaczy. Uciekli, pozostawiając na miejscu nieudanego włamania narzędzia złodziejskie. Pościg nie dał wyniku.

Na miejsce wypadku wezwano lekarza, który udzielił bohaterskiemu dozorcy pierwszej pomocy, po czym przewieziono go do mieszkania.

Charakterystyczne, że tej nocy na zaułku Rossa zgasła lampa elektryczna. Zachodzi przypuszczenie, że włamywacze umyślnie uszkodzili przewody elektryczne, by łatwiej było „pracować".

Policja kilku podejrzanych zatrzymała. (c)

Sprostowanie urzędowe

Na podstawie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7. II. 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 14, poz. 186), w związku z artykułem pt. „Nadużycia przy budowie poczty w Baranowiczach", zamieszczonym w czasopiśmie „Kurjer Wileński" z dnia 14. I.1938 r. Nr. 13 (4331) proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

1. Nieprawdą jest, że aresztowano kilku inżynierów i techników, pracujących przy budowie nowego gmachu poczty w Baranowiczach.

2. Prawdą jest natomiast, że został osadzony w areszcie jeden technik budowlany, zatrudniony przy budowie tego gmachu, który pracownikiem instytucji pocztowej nie jest.

p. o. Starosty Grodzkiego
J. Czernichowski.

Demonstracja antysemicka pod Ratuszem

Wczoraj koło godz. 8 wieczorem liczna grupa członków Falangi urządziła na ul. Wielkiej demonstrację antyżydowską, wznosząc okrzyki: „Precz z Żydami", „Precz z żydo-komuną!" itd.

Wobec zakłócenia spokoju interweniująca policja zatrzymała kilku demonstrantów, których po spisaniu protokółu zwolniono. (C)

KRONIKA WILEŃSKA

—Przewidywany przebieg pogody wg PIM'a na dz. 20 stycznia rb. Wzrost zachmurzenia i miejscami drobny deszcz, zwłaszcza na zachodzie kraju. Nocą przymrozki, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej zera.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (Św. Jańska 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

— **Ś. p. Wanda Kończy** członek Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, zmarła 19 stycznia r. b. Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców prosi p. p. członków Stowarzyszenia o wzięcie udziału w oddaniu ostatniej posługi. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (ul. Wielka 21) 20 bm. o godz. 5 p. p. do kościoła św. Jana. W dniu 21 bm. o godz. 11 nabożeństwo żałobne, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.

MIEJSKA

— **Wywłaszczenie na ul. Tyzenhauzowskiej.** Celem przedłużenia ul. Tyzenhauzowskiej i stworzenie dojazdu do portu lotniczego na Porubanku, Magistrat postanowił wyjąć z posiadania dzierżawców działek ziemi miejskiej i t. zw. „wolnych ludzi" szeregu pasów ziemi na przestrzeni 1 kilometra z przyznaniem im odszkodowania. Roboty te mają być przeprowadzone na wiosnę rb.

— **Normy miejskiego dodatku gruntowego.** Magistrat m. Wilna uchwalił pobierać w roku bież. dodatek miejski od państwowego podatku gruntowego w wysokości 75 proc. podatku państwowego. Wypada to 1 zł 12 gr od 1 hektara.

— **Magistrat zakupił kilka historycznych obrazów do Ratusza.** Zarząd miasta uchwalił poruczyć specjalnie wyłonionej Komisji Ratuszowej opracowanie dokładnego projektu urządzenia wnętrz restaurowanego obecnie Ratusza. M. in., jak się dowiadujemy, Magistrat ma zakupić szereg historycznych obrazów m. in. obraz króla Stanisława Augusta celem umieszczenia go w Ratuszu.

— **Na skutek podania Towarzystwa Przyjaciół Dzieci** Magistrat postanowił przydzielić temu Towarzystwu 30 łóżek wraz z materacami, kocami itp.

— **Handlarzom wózkowym podwyższono opłaty o 50 procent.** Magistrat postanowił podwyższyć o 50 procent opłaty za miejsca dla handlarzy wózkowych. Handel wózkowy ma być skoncentrowany wyłącznie na przedmieściach. Ze śródmieścia handlarze wózkowi są usuwani.

AKADEMICKA

— **PAZZM „Liga" urządza wycieczkę na „narty do Bułgarii"** ze zwiedzeniem Bukaresztu i Sofii w czasie od 22 stycznia do 12 lutego 1938 r. Całkowity koszt wynosi zł 155 (członkowie PAZZM „Liga" korzystają ze zniżek).

— **Spotkanie wiosny na Sycylii.** PAZZM „Liga" w czasie od 19 lutego do 16 marca 1938 r. organizuje dla polskiej młodzieży akademickiej wycieczkę na spotkanie wiosny na Sycylii. Trasa prowadzi przez Wiedeń, Wenecję, Rzym, Neapol—Toormina (na Sycylii 10 dni) Brindisi, Ateny, Konstantynopol — Bukareszt — Warszawa. Informacji udziela sekretariat PAZZM „Liga" w Wilnie, ul. Wielka 17—4, tel. 21-43 w godz. od 17 do 19.

Z POCZTY

— **Zmiany lokalowe na poczcie głównej.** Działy paczkowy, nadawczy i oddawczy oraz zleceniowy, mieszczące się obecnie w sali operacyjnej kasowej (prawe skrzydło poczty głównej) od dnia 19 bm. zostały przeniesione do nowego lokalu w tym samym budynku z wejściem od ulicy Ś-to Jańskiej (obok wejścia do telegrafu). Godziny urzędowe: nadawanie paczek od 8 do 20, wydawanie paczek i obrót zleceniowy od 8 do 15.

— **Spis abonentów telefonicznych na rok 1938.** Wyszedł z druku spis abonentów sieci telefonicznych Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Wilnie na r. 1938. Wszyscy abonenci otrzymają spis ten z urzędu. Opłata za doręczony spis w sumie 1 zł 25 gr zostanie pobrana od abonentów przy opłacie abonamentowej za m. luty rb.

Taryfy: telefoniczna, telegraficzna, radiofoniczna i pocztowa (wyciągi) zawarte są w osobnej broszurce, która stanowi bezpłatny załącznik do spisu abonentów.

Nieabonenci również mogą nabyć tenże spis w każdym urzędzie poczt.-tel. po cenie 1 zł 75 gr.

Urzędy poczt.-tel. posiadają także na sprzedaż ogólny spis abonentów telefonicznych całej Polski (z wyjątkiem m. Warszawy) na r. 1938 w cenie 5 zł. za egzemplarz.

Wszelkie omyłki, które zostaną spostrzeżone i zakomunikowane przez abonentów miejscowemu urzędowi p.-t., będą sprostowane w dodatku do spisu.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Klub Włóczęgów.** Ze względu na udział członków w pożegnaniu p. gen. Skwarczyńskiego jutrzejsze zebranie Klubu nie odbędzie się.

— **Ze Związku Pań Domu.** Dnia 21 bm. (piątek) o godz. 17 w lokalu przy ul. Zamkowej 8—1 odbędzie się odczyt mag. farm p. W. Gnoińskiej p. t. „Nowoczesne sposoby wywabiania plam". Goście mile widziani.

— **Czwartek Dyskusyjny ZPOK.** Dziś o godz. 7 wieczorem w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Jagiellońskiej Nr 3/5 m. 3 odbędzie się „Czwartek Dyskusyjny" z referatem p. Jadwigi Sochackiej, instruktorki Ligi Kooperatystek p. t. „Spółdzielczość jako droga do niezależności gospodarczej Polski". Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— **Odczyt męczennika z piekła bolszewickiego.** Ks. Donat Nowicki — długoletni więzień na Sołówkach na prośbę wilnian po raz drugi zajeżdża do Wilna, by wygłosić odczyt o swoich przeżyciach w kaźni bolszewickiej.

Odczyty odbywać się będą w sali Misyjnej przy ul. Św. Anny 13 w sobotę 22 bm o godz. 19 i w niedzielę o godz. 12 w południe.

ZABAWY

KOSTIUMOWY BAL WŁÓCZĘGÓW
„W Krainie Baśni"
Sala Miejska
1—II—37 r.

RÓŻNE

— **Wycieczka do Rygi** odbędzie się w dn. 22—28 stycznia. Zapisy w „Orbisie".

— **53 choroby zakaźne w ciągu tygodnia.** W ciągu ub. tygodnia na terenie Wilna dał się zauważyć wzrost chorób zakaźnych. Zanotowano ogółem 53 nowe wypadki zasłabnięć, a mianowicie: tyfus plamisty 11 (1 zgon), paratytyfus B 1, płonica 4, odra 14, róża 2, krztusiec 5, gruźlica 14, (6 zgonów), jaglica 2, podejrz. o wściekliznę 4, świnka 1, ospówka 4, tężec 1.

— **Strajk rytualnych rzeźników żydowskich** na rzeźni miejskiej, o którym donosiliśmy wczoraj trwa w dalszym ciągu. Wczoraj strajkujący rzeźnicy odbyli zebranie, na którym omawiano wytworzoną sytuację. Postanowiono akcji strajkowej nie przerywać aż do uwzględnienia żądań. Jak wiadomo, strajk jest wyrazem protestu przeciwko podwyższeniu przez gminę żydowską opłat za ubój rytualny o 2 zł. na sztuce bydła. Po skończonym zebraniu rzeźnicy wyłonili delegację, która interweniowała w zarządzie gminy, jednak bez rezultatu.

Nowe pociągi

Celem ułatwienia dzieciom, zamieszkałym w Porubanku i Czarnym Borze uczęszczającym do szkół w Wilnie, powrotu do domu po nauce, Dyrekcja Kolejowa w Wilnie uruchamia z dniem 21 stycznia rb. tytułem próby dodatkową parę pociągów szkolnych, na odcinku **Wilno— Wołczuny,** z odjazdem z Wilna o godz. 12,05.

Uwzględniając prośbę podróżnych o polepszenie warunków przejazdu **z Wilna do Woropajewa i Druj,** Dyrekcja Kolejowa w Wilnie przywróciła w pociągu nocnym między Wilnem a Drują kursowanie wagonu II i III klasy czteroosiowego, zamiast dotychczasowego trzyosiowego, który dotychczas kursował zastępczo na okres naprawy wagonu czteroosiowego.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w czwartek dn. 20 bm. o godz. 6,15 ujrzymy po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym przemiłą, współczesną komedię Bus Fekete'go p. t. **„Jan"**

— Wieczorem o godz. 9 koncert tenora Opery Wiedeńskiej **Leonida Zachodnika** — partnera Totti Dalmonte. W programie arie operowe i pieśni neapolitańskie. Ceny miejsc specjalne. Konserwatorium Muz., Instytut Muz. i Akademicy korzystają ze zniżki za okazaniem legitymacji.

— Jutro, w piątek dn. 21 bm. o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się premiera komedii w 5 aktach E. Scribe'a p. t. **„Szklanka wody".** W roli królowej Anny wystąpi artystka T. K. K. T. w Warszawie p. JADWIGA ZAKLICKA.

— Dnia 27 bm. o godz. 9 wiecz. odbędzie się koncert **Mieczysława Münze.**

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dziś grana będzie romantyczna operetka Fr. Lehara **„Kraina uśmiechu",** która doznaje entuzjastycznego przyjęcia dla swych przepięknych melodii.

— **Teatr dla dzieci.** „Lutnia" w niedzielę o godz. 12 w południe wysawia po raz ostatni fantastyczne widowisko według Andersena **„Królowa śniegu".**

Krwawe porachunki konkurencyjne

Wczoraj wieczorem na ul. Żydowskiej został ciężko poraniony nożami 30-letni krawiec Perec Wołkomir (Niemiecka 6), którego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Żydowskiego.

Dochodzenie wyjaśniło, że napadu na Wiłkomira dokonali jego współwyznawcy na tle porachunków konknrencyjnych.

Dwie osoby zatrzymano. (c)

RADIO

CZWARTEK, dnia 20 stycznia 1938 r.

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik porany. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa 11,15 „Po kolędzie" — poranek szkolny. 11,40 Melodie Prowincji. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 „Gospodyni wiejska - społecznica" — pogadanka Ireny Durejkowej. 13,15 Koncert życzeń. 14.25 „Fałszywa kuropatwa" — nowela Klemensa Junoszy. 14,35 Muzyka popularna. 14,45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Wędrówki muzyczne — Niemcy II. Klasycy — audycja dla młodzieży. Zofii Ławeskiej. 16,15 Nasze tańce. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 Wiedza i książka: „Działalność naukowa prof. Odo Bujwida" — odczyt. 17,15 Recital skrzypcowy. Bernharda Lessmana. 17,50 Poradnik i wiadomości sportowe. 18,10 Pogadanka radiotechniczna — Mieczysława Galskiego. 18,20 Dzieci Wilna śpiewają pieśni ludowe. 18,40 „Z czego się śmieją Amerykanie" — felieton Żabko-Potopowicza. 18,50 Program na piątek. 18,55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 W setną rocznicę Jana Lama — audycja literacko-muzyczna. 19,30 Recital śpiewaczy Ady Hecht 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21,45 „Anhelli" — fragment Juliusza Słowackiego. 22.00 Koncert kameralny. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23,30 Zakończenie programu.

PIĄTEK, dnia 21 stycznia 1938 r.

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15. Audycja dla szkół. 11,40 Zespoły dawnych instrumentów. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13 05 „O bydle północnym polskim" — pogadanka Ludwika Chomińskiego. 13,15 Goś dla dzieci. 14.00 Nowości muzyki lekkiej. 14.25 „Mąż do asystencji" — humoreska Klemensa Junoszy. 14,35 Muzyka popularna. 14,45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Jak pracują nasze mamy — Nauczycielka — audycja dla dzieci starszych w opr. W. Achremowiczowej. 16,00 Rozmowa z chorymi. 16,15 Kalejdoskop. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 „Pracownicy igły i nożyc" — pogadanka. 17,15 Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego 17,50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18,00 Komunikat śniegowy i wiadomości sportowe. 18,10 Wileński poradnik sportowy. 18,15 Jak spędzić święto? — omówi Eugeniusz Piotrowicz. 18,20 Duety wokalne w wyk. Olgi Olginy i Miry Sobolewskiej. 18,40 Chwilka litewska w języku litewskim. 18,50 Program na sobotę. 18,55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 „Pretendenci do tronu" — dramat Henryka Ibsena. 19,50 Pożegnanie Gen. Skwarczyńskiego Transmisja z sali Kasyna Garnizonowego w Wilnie. 20,30 Koncert symfoniczny. 21,00 Dziennik wieczorny i pogadanka. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23,30 Zakończenie programu.

Wścieklizna w pow. oszmiańskim

W ub. roku na terenie pow. oszmiańskiego zanotowano 42 wypadki pokąsania ludzi przez wściekłe psy. Pokąsani poddali się przymusowemu szczepieniu. Od lipca roku ub. zabito około 1000 wałęsających się psów.

Śmiertelna bójka

W dniu 14 bm. we wsi Kuchty, gm. wiazyńskiej, pow. wilejskiego, Stefan Iwaszenko, Borys Homolko i Kornej Mandryk pobili Mikołaja Czerepoka, który po przywiezieniu do szpitala w Wilejce w dniu 16 bm. zmarł.

Kurjer Sportowy

Pierwszy krok i eliminacje bokserskie

Bokserzy wileńscy postanowili w najbliższą niedzielę o godz. 18 w sali Ośrodka WF dokończyć tegoroczny „I krok pięściarski".

Na ringu zgromadzą się wszyscy najmłodsi i najlepsi bokserzy wileńscy, którzy są mało jeszcze znani publiczności wileńskiej. Najwięcej zawodników do finałów pierwszego kroku zakwalifikowało się z WKS. Śmigły. Charakterystyczne jest, że mistrz drużynowy Wilna Elektrit nie wystawił ani jednego pięściarza. Mówi to wyraźnie o tym, że Elektrit nie posiada narybku bokserskiego, że rozporządza tylko starymi zawodnikami. Nie jest to chwalebne.

Po spotkaniach finałowych pierwszego kroku w tym samym dniu odbędą się eliminacyjne spotkanie czołowych zawodników wileńskich przed ustaleniem składu reprezentacji Wilna na mecz międzymiastowy z Białymstokiem.

Reprezentacja Wilna w tym roku walczyć będzie w Białymstoku. Mecze z Białymstokiem kończyły się bardzo dziwnymi rezultatami. Raz zwyciężał w przekonywującym stosunku Białystok, to znów w dwucyfrowym wyniku zwyciężało Wilno. Trudno więc powiedzieć, które miasto posiada, obecnie lepszych bokserów. Śmiemy jednak twierdzić, że reprezentacja bokserska Wilna w Białymstoku tym razem odniesie zwycięstwo. — Nie ulega wątpliwości, że reprezentacja nasza oparta zostanie na takich zawodnikach jak: Lendzin, Bagiński, Kulesza, Iwański, Urton i innych.

Szkoda, że przez dłuższy czas pięściarze nasi nie mieli żadnego poważnego meczu, a więc są bez rutyny i bez odpowiedniego treningu, bo sparingi prowadzone w czasie treningów nigdy nie zastąpią spotkania w czasie meczu międzymiastowego, czy międzyklubowego.

Bardzo dobrze się składa, że w tym roku odnowione zostaną stosunki sportowe z Białymstokiem. Mecz ten odbędzie się o hegemonię sportu pięściarskiego Polski Północno Wschodniej. Sądzimy, że zaproszony zostanie sędzia neutralny. Najlepiej byłoby, że by do Białegostoku zechciał pofatygować się ktoryś z lepszych sędziów okręgu warszawskiego, a wówczas obie strony byłyby zadowolone.

Na marginesie tych informacyj trzeba dodać, że na 2 lutego wyznaczone zostało walne nadzwyczajne zebranie Wil. Okr. Zw. Bokserskiego, na którym zostaną zlikwidowane wszystkie przykre sprawy. Jesteśmy przekonani, że na czele bokserów Wilna stanie ponownie plk. Iwo-Giżycki. Nie ulega wątpliwości, że w składzie personalnym zarządu zajdą poważne zmiany. Bardzo możliwe, że na wspomniane zebranie przyjedzie z Poznania delegat Polsk. Zw. Bokserskiego.

Złe warunki śnieżne nie odstraszą narciarzy

Proszeni jesteśmy o zakomunikowanie, że mistrzostwa narciarskie Wilna odbędą się bez względu na pogodę 22 i 23 stycznia. Za miastem warunki techniczno-śnieżne są możliwe. W sobotę, to jest 22 stycznia, odbędą się biegi. Start i meta mieścić się będzie przy szkole Ogrodniczej na Zwierzyńcu. Trasa pobiegnie wzgórzami Karolinki w stronę wsi Gudela, a potem zawróci z powrotem do Wilna.

W niedzielę zaś o godz. 12 odbędzie się na Antokolu konkurs skoków. Termin zgłoszeń upływa w piątek o godz. 18. Losowanie numerów, oraz odprawa zawodników nastąpi w piątek o godz. 19 w sali Ośrodka Wych. Fiz.

Zawodnicy mieć będą sporo kłopotów ze smarowaniem nart.

2 miesiące aresztu za obrazę Marszałka Rydza-Śmigłego

Zajście rozegrało się na rynku w Smorgoniach. Był dzień targowy. Zjechało się dużo wiejskich furmanek, i przybyli, jak zwykle Żydzi-kupcy. Wymiana wartości odbywała się utartym szablonem, w myśl tradycji, obowiązującej zarówno kupców-Żydów, jak i ludność wiejską od dziesiątków lat. Właśnie na temat tej tradycja zaczął wykrzykiwać pewne hasła p. Zbigniew Stojecki, student, z pochodzenia „poznańczyk". P. Stojecki przybył w tym dniu do Smorgoń - Oszmiany i zaczął w godzinach największego ruchu na rynku kolportowaćó gorliwie pismo „narodowe" „Wielką Polskę".

Z początku p. Stojeckiego zaczęli niepokoić Żdzi. Bardziej odważni, z młodego pokolenia, robili koło niego tłum, aby utrudnić mu kolportaż pisma. Niektórzy, jak twierdzi p. Stojecki, zaczęli go popychać. Zanosiło się na burdę. Wtedy p. Stojecki uznał, że trzeba udać się pod opiekę policji. Uczynili to także Żydzi, twierdząc że p. Stojecki i jego przyjaciele, zachowywali się na rynku zbyt agresywnie.

Policjant zabrał na posterunek p. Stojeckiego z towarzyszami. W drodze... Otóż o tym co było w drodze istnieje kilka wersyj mniej więcej zgodnych z sobą. Uznana za najbardziej prawdopodobną brzmi następująco:

W drodze na posterunek student poznańczyk Stojecki miał odezwać się do policjanta w te słowa:

— Garadawoj, nie służ Rydzowi-carowi, a narodowi.

Stojecki, narodowiec, zdradzający dziwną skłonność do używania zwrotów mało sobie znanego języka rosyjskiego, pociągnięty do odpowiedzialności do winy nie przyznał się. Sąd pierwszej instancji skazał go za obrazę Marszałka Rydza-Śmigłego i policjanta na 2 miesiące aresztu. Sąd drugiej instancji wyrok ten zatwierdził, zawieszając wykonanie wyroku na 2 lata. (Z).



Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 19 stycznia 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	21.75	22.50
„ II „ 670 „	21.25	21.75
Pszenica I „ 748 „	28.25	28.75
„ II „ 726 „	27.25	27.75
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „ „	19.50	20.—
„ III „ 620,5 „ (past.)	18.50	19.50
Owies I „ 468 „	20.50	21.—
„ II „ 445 „	19.25	20.—
Gryka „ 631 „	18.—	18.50
„ „ 610 „	17.75	18.25
Mąka pszen. gat. I 0—50%	43.50	44.—
„ „ „ I-A 0—65%	42.25	43.—
„ „ „ II 30—65%	33.25	34.25
„ „ „ II-A 50—65%	26.—	27.—
„ „ „ III 65—70%	23.—	23.50
„ „ pastewna	19.25	20.—
„ żytnia gat. I 0—50%	34.50	35.—
„ „ „ I 0—65%	31.75	32.75
„ „ „ II 50—65%	24.—	24.50
„ „ razowa do 95%	23.75	24.25
„ ziemniaczana „Superior"	31.50	32.50
Otręby pszenne średnie przem. stand.	15.—	15.75
„ żytnie przem stand.	13.75	14.50
Wyka	19.25	20.25
Łubin niebieski	14 —	14.50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	45.50	46.—
Len trzepany Wołożyn	1550.—	1590.—
„ „ Horodziej	1900.—	1940.—
„ „ Traby	15[illegible]0.—	1570.—
„ „ Miory	1450.—	1490 —
Len czesany Horodziej	2120.—	2160.—
Kądziel horodziejska	1620.—	1660.—
Targaniec moczony	800.—	860.—
„ „ Wołożyn	960.—	1000.—

KINA I FILMY

„JEJ PIERWSZY BAL"
(Casino).

Przedziwna kombinacja: głupiutkie założenie, a piękny film. Założenie takie. — Szesnastoletnia ongiś panieneczka miała dokoła siebie całą sforę gorących wielbicieli, którzy przysięgali jej miłość i gotowi byli oddać dla niej życie. Ale panieneczka okazała się gąską, gdyż nie wyszła za żadnego z nich, tylko jakoś inaczej, przypadkowo, tak że w momencie rozpoczęcia filmu, tuż po pogrzebie owego niezdarzonego męża stwierdza iż właściwie zmarnowała najlepsze lata swego życia. I teraz gąska, wyrosła w międzyczasie w dorodną, okazałą gęś przypomina sobie chłopców z karnetu balowego i udaje się na ich poszukiwanie — jakby przysięgi sprzed 19 lat miały dziś jeszcze znaczenie. To jest głupie. Ale oto zaczyna reżyser (Dovivier) pokazywać nam scenki z życia tych odnalezionych. Jeden jest półobłąkanym lekarzem w kopalni, inny przewodnikiem narciarskim, inny jeszcze merem małego miasteczka, który właśnie żeni się z własną kucharką... Był i taki, co popełnił dla niej samobójstwo, był i słynny muzyk, co wstąpił do klasztoru i uczy dzieci śpiewów gregoriańskich, a był i taki, co został fryzjerem i dziś jeszcze chętnie by skroił romansik z wielką damą... Ta wędrówka gęsi od mężczyzny do mężczyzny staje się więc poematem o życiu ludzkim, poematem głęboko wzruszającym. Poszczególne role grają znakomici aktorzy, a zdjęcia są tak piękne, jak piękną jest prawdziwa sztuka.

Wiadomości radiowe

DZIECI WILNA ŚPIEWAJĄ PIOSENKI LUDOWE.

W VII z kolei audycji z tego cyklu, którą nada Rozgłośnia Wileńska w czwartek 20 bm. o godz. 18.20 wykonane zostaną przez chór szkoły powszechnej Nr 9 pod kier. Heleny Tyszkówny pieśni kurpiowskie.

HUMOR AMERYKAŃSKI.

Humor każdego narodu, a często nawet regionu jest inny. To też niewątpliwie zainteresuje radiosłuchaczy felieton Bolesława Żubko-Potopowicza „Z czego się śmieją Amerykanie", który usłyszeć będzie można w słuchawkach i głośnikach w czwartek 20 bm o godz. 18,40.

O BYDLE PÓŁNOCNYM POLSKIM.

Pogadankę dla rolników pod powyższym tytułem wygłosi Ludwik Chomiński w piątek 21 bm. o godz. 13,05 przed wileńskim mikrofonem.

„Higiena"

Antoni Lelis uchodził wśród mieszkańców „Cyrku" za najbardziej czystego człowieka. Lelis istotnie ostatnimi czasy niezwykle dbał o higienę, a przede wszystkim rekordowo często chadzał do łaźni Agresta. Kierownictwo zakładu dziwiło się, skąd nagle Lelis stał się takim „czyściochem". Tajemnica ta wyjaśniła się.

W łaźni Agresta dokonywano ostatnio systematycznych kradzieży garderoby na szkodę kąpiących się. Przez dłuższy czas nie można było zdemaskować złodzieja i dopiero onegdaj przyłapano na gorącym uczynku.. Lelisa. (c)

W zdrowym ciele — zdrowy duch

Afera czterech adwokatów

Wczoraj w 9 dniu procesu czterech adwokatów zeznawali świadkowie na temat kilku tranzakcyj, które już były szeroko omówiono podczas procesu. Byli to ci świadkowie, których nie zbadano z różnych przyczyn we właściwych dla poszczególnych afer dniach rozprawy. Nie wnieśli oni nic ciekawego do sprawy.

Dziś będą zeznawali adwokaci. Należy przypuścić, że sąd będzie ich badał przy drzwiach zamkniętych. Adwokaci bowiem zeznający przed sądem, jak dotychczas, prosili sąd o zarządzenie tajności ich zeznań, ponieważ nie chcieli, a właściwie nie mogli zdradzać tajemnic swoich klientów.

Adwokaci zamkną już listę świadków.

Jutro i pojutrze będą zeznawali biegli, potem zaś rozpoczną się przemówienia stron. Wyroku można się spodziewać za 5—6 dni. (Z.).

Zginął „champion Europy"

Policja nie tylko Wilna, lecz całej Polski, poszukuje obecnie rzadkiego okazu psa, który zginął znan. w Wilnie prokuratorowi Steckiewiczowi, zamieszkałemu ostatnio w Białymstoku.

Jest to rasowy pointer angielski, bronzowy w białe kreski na brzuchu, który na międzynarodowej wystawie w Paryżu zdobył tytuł championa Europy i oszacowany został na sumę... 3 tys. złotych.

Zaleta, która wyniosła psa prok. Steckiewicza na wyżyny „championatu" polega na tym, że posiada on nos zadarty do góry, co jest niespotykaną dotychczas rzadkością wśród pointerów angielskich.

Pies wabi się „Troll". Zaginął on przed kilku dniami. Policja wileńska czyniła już szereg poszukiwań, lecz jak dotychczas, na trop okazu psiego rod unie natrafiono.

Prok. Steckiewicz za odnalezienie „Trolla" wyznaczył wysoką premię. (c)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun 25, Wilno 1. Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu. Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30. Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35. Lida, ul. Górnlańska 8, tel. 166. Baranowicze, ul. Ułańska 11. Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusajtis.